Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 30.640

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 279 (4759) Czwartek, 24. XI. 1966 r. Cena 50 gr

SPOTKANIE sekretarza KC PZPR tow. Wł. Wichy z kierownictwem KW PZPR

W listopada br. przebywał na Białostocczyznie sekretarz KC PZPR, poseł Ziemi Białostockiej tow. WŁADYSŁAW WICHA. Spotkał się on z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, informując go o aktualnej sytuacji gospodarczej w kraju. Tow. Wicha żywo interesował się realizacją zadań gospodarczych województwa, wynikających z Narodowego Planu Gospodarczego oraz przebiegiem powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR.

Minister P. Martin w klubie polonijnym

OTTAWA (PAP) — W kanadyjskiej miejscowości Windsor (prowincja Ontario) leżącej na pograniczu kanadyjsko-amerykańskim odbyła się akademia z okazji 36 rocznicy powstania polsko-kanadyjskiego klubu miast granicznych. Przybył na nią minister Spraw Zagranicznych Kanady, Paul Martin i ambasador PRL w Ottawie Zygfryd Wolak.

Składając życzenia członkom klubu minister Martin, który jest posłem do parlamentu z okręgu Windsor, podzielił się swymi wrażeniami z zakończonej wizyty w Polsce. W szczególnie ciepłych słowach podkreślił on osiągnięcia PRL w budowie kraju oraz wysiłki polskie, zmierzające do utrzymania pokoju.

30 tys. wagonów na eksport z Pafawagu

WROCŁAW (PAP) — Od 1949 r. wysłano z Wrocławia za granicę 30 tys. różnych jednostek kolejowych. Kursują one m. in. na linii: Rosja, Czechosłowacji, Grecji, Holandii, Indii, Iraku, Jugosławii, Zjednoczonej Republiki Arabskiej Związku Radzieckiego. Obecnie jednym z najpoważniejszych odbiorców są Węgry, które zamówiły 7.400 węglarek, obok dużych partii węglarek, sprzedano też ostatnio serię wagonów sypialnych do Iraku oraz 1501 i czwórczoosy do Jugosławii.

„PAFAWAG" należy do największych w Europie producentów i eksporterów taboru kolejowego.

Sklep radziecki „Natasza" w Al. Jerozolimskich w Warszawie, przeniesiono do nowego, znacznie większego lokalu, przy tej samej ulicy, obok sklepu węgierskiego „Budapeszt". W nowym sklepie, którego otwarcie nastąpiło w dniu 22 bm., znajduje się rozszerzony i bardziej urozmaicony wybór towarów.

NA ZDJĘCIU: w „Nataszy" w dniu otwarcia.

CAF — Matuszewski

Na Zamku Królewskim na Wawelu

Sesja naukowa poświęcona 1000-leciu Państwa Polskiego

Na obrady przybył premier J. Cyrankiewicz oraz inni przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych

KRAKÓW (PAP) — Na Wawelu — w historycznej siedzibie dawnych władców Państwa Polskiego — rozpoczęła się w środę wielka 2-dniowa sesja naukowa, poświęcona 1000-leciu Państwa Polskiego. Największą z komnat wawelskich, Salę Senatorską, która była widownią wielu doniosłych wydarzeń w naszych dziejach — wypełnili luminarze polskiej nauki.

Przewodniczący obrad prof. **Janusz Groszkowski**, prezes PAN oraz wszyscy zebrani serdecznie przywitali przybyłych przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Józefa Cyrankiewicza, Zenona Kliszkę, Witolda Jaroszińskiego**, sekretarza NK ZSL — **Ludomira Stasiaka**, kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — **Andrzeja Werblana**, wiceministra Kultury i Sztuki — **Zygmunta Garsteckiego**.

Sesję otwiera prof. Janusz Groszkowski, który mówiąc o zadaniach tego spotkania stwierdza, iż celem jego jest ukazanie najważniejszych problemów i podsumowanie bogatego dorobku obchodów 1000-lecia.

Z kolei głos zabiera **Józef Cyrankiewicz**.

Zebrani z aplauzem przyjmują końcowe słowa przemówienia premiera, w których przekazuje on — w imieniu partii i rządu — przedstawicielom nauki polskiej serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za wielki wkład w pogłębienie i przybliżenie naszemu społeczeństwu wiedzy na temat dziejów Państwa Polskiego.

Po wystąpieniach przedstawicieli delegacji naukow-

Ciąg dalszy na str. 2

Brown w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Brytyjski minister Spraw Zagranicznych **George Brown**, w środę rano przybył z nieoficjalną wizytą do Moskwy.

Minister brytyjski wizytę w Związku Radzieckim nieoczekiwanie rozpoczął od przybycia we wtorek do Leningradu, ponieważ gęsta mgła na lotnisku moskiewskim uniemożliwiła wylądowanie samolotu. Brown przyjechał z Leningradu do Moskwy ekspresem „Czerwona strzała".

Pomyślne wyniki pracy PGR

WARSZAWA (PAP) — Wyniki I kwartału bieżącego roku gospodarczego w PGR (1 lipca — 30 września) są pomyślne. PGR-y dostarczyły w tym okresie ponad 425 tys. ton zbóż, czyli o 141 tys. ton więcej niż przed rokiem, a ziarna kwalifikowanego o prawie 31 tys. ton więcej. Poważnie zwiększyły się też dostawy żywca wołowego i wieprzowego, natomiast nie osiągnięto w pełni planowanych zamierzeń w towarowej produkcji mleka, choć i w tej dziedzinie nastąpiła poprawa.

Pogłowie bydła w porównaniu do I kwartału ub. roku gospodarczego wzrosło w PGR-ach o ponad 42 tys. szt., w tym krów o 15 tys. szt. Zwiększyło się też znacznie stado owiec. Nastąpił jednak nieznaczny przejściowy spadek pogłowia trzody chlewnej. Pogłowie koni spadło o 1,5 proc.

DELEGACJA gospodarcza powróciła z Włoch

WARSZAWA (PAP) — Z Włoch powróciła do kraju delegacja gospodarcza pod przewodnictwem wiceministra Przemysłu Ciężkiego **Zygmunta Keha**. Specjaliści polscy zwiedzili szereg zakładów przemysłowych oraz zapoznali się m. in. z problematyką budowy autostrad.

Wizyta naszej delegacji miała na celu zbadanie możliwości dalszego rozszerzenia polsko-włoskich kontaktów gospodarczych.

De Gaulle ukończył 76 lat

PARYŻ (PAP) — Generał de Gaulle skończył we wtorek 76 lat. Zgodnie z jego życzeniem — de Gaulle uważa, że urodziny są jego czysto prywatną sprawą — nie zorganizowano żadnych oficjalnych obchodów. Niemniej jednak, do Pałacu Elizejskiego napłynęło wiele życzeń.

Między delegacjami socjaldemokratów (SPD) i wolnych demokratów (FDP), rozpoczęły się we wtorek rano w Bonn rokowania w sprawie utworzenia koalicji rządowej. Na czele delegacji stoją przewodniczący SPD — Willy Brandt i przewodniczący FDP — Erich Mende. Tematem rozmów są przede wszystkim kwestie wewnętrzne. Niemiec zachodnich.

NA ZDJĘCIU: Willy Brandt (z prawej) i Erich Mende w rozmowie podczas rokowań koalicyjnych między SPD i FDP.

CAF — Unifax

Irańskie czworaczki

LONDYN (PAP) — Jak podaje agencja UPI, 30-letnia kobieta Seyed Nanna z miejscowości Babol na irańskim wybrzeżu Morza Kaspijskiego urodziła czworaczki. Matka i czterej chłopcy czują się dobrze.

Z Indonezji

DJAKARTA (PAP) — Według informacji uzyskanych przez AFP, w indonezyjskich więzieniach przebywa jeszcze około 100 tys. komunistów aresztowanych po wydarzeniach z października ub. roku.

Budownictwo rolnicze zdobywa coraz większą rangę

Wczoraj obradowało w Białymstoku rozszerzone kolegium Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Głównym tematem trzeciego kolejnego posiedzenia kolegium ZBRol. były zadania białostockiego budownictwa rolniczego w przyszłym roku oraz kierunki jego rozwoju w następnych latach obecnej pięciolatki.

W kolegium ZBRol. wzięli m. in. udział, dyrektor Zarządu Budownictwa Ministerstwa Rolnictwa, mgr inż. **Bogusław Litwin**, dyrektor departamentu inwestycji Ministerstwa Rolnictwa, mgr inż. **Józef Geniusz**, zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, inż. **Jerzy Zienjara** oraz kierownik Wydziału Rolnego Komitetu Wojewódzkiego partii, **Stanisław Gryglewski**.

Z wynikami osiągniętymi w tym roku przez przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego w woj. białostockim oraz zadaniami i kierunkami rozwoju budownictwa rolniczego w bieżącej pięciolatce zapoznał zebranych naczelny dyrektor ZBRol., mgr inż. **Zygmunt Szulc**. Podkreślił on, że wzrastające z każdym rokiem planowe zadania inwestycyjne przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego będą mogły w pełni zrealizować podnosząc na wyższy poziom organizację produkcji oraz na

Ciąg dalszy na str. 2

Wodolotem do Kołobrzegu, Ustki i portów NRD

SZCZECIN (PAP) — Załoga Szczecińska podpisała ze Związkiem Radzieckim kontrakt w sprawie zakupu przez nas wodolotu typu „Kometa". Jak wykazały próby, na razie jeszcze na Morzu Czarnym, spisuje się on doskonale: jest bardzo wygodny, ma 100 miejsc i rozwija szybkość ok. 60 km/godz. Do Polski ma przybyć w czerwcu 1967 r. Po eksploatacji wejdzie w lipcu na liniach pasażerskich w strefie przyrzeżnej: Świnoujście, Dziwnów, Kołobrzeg, Darłowo, Ustka. W okresie wiosenno-jesiennym wykorzystany będzie także na rejsy do portów NRD.

Wkrótce polska proteza serca?

POZNAŃ (PAP) — Znany poznański kardiochirurg, prof. dr Jan Moll, który dokonał już z powodzeniem w Poznaniu i Łodzi 300 operacji wad wrodzonych serca, wykorzystując polski aparat „sztuczne serce", poinformował PAP, że obecnie możemy mówić o następnym etapie w rozwoju chirurgii serca z zastosowaniem aparatów typu „płuco-serce".

— Przystępujemy do leczenia operacyjnego nie tylko wrodzonych wad serca — powiedział prof. Moll — ale i wad nabytych. Wyraźny postęp nastąpił też w porównaniu z pierwszymi operacjami, dokonanymi na otwartym sercu. Obecnie np. dzięki stosowaniu „wymiennika gazu", jeśli chory waży więcej niż 25 kg, możemy cały aparat tzw. sztuczne serce, wypełnić wyłącznie 5-procentowym roztworem glukozy — zamiast krwią.

Problem wciąż nie rozwiązany — to „sztuczne zastawki" serca. Reklamowane obecnie szeroko sztuczne zastawki" amerykańskie nie zdają niestety, praktycznego egzaminu. Anglicy notują duże sukcesy w zabiegach z wykorzystaniem ludzkich zastawek przeszczepów. To jest chyba kierunek po-

Ciąg dalszy na str. 2

William White, zamieszkały w Gladesville (Australia), który już kilkakrotnie odmawiał zgłoszenia się do odbycia służby wojskowej, został aresztowany 22 bm. przez policję australijską i siłą doprowadzony na komisję poborową. Jak wiadomo, oddziały żołnierzy australijskich biorą czynny udział w brudnej wojnie prowadzonej przez amerykańskich imperialistów w Wietnamie.

NA ZDJĘCIU: William White wieczorny siłą przez policję australijską.

CAF — Photofax

Projekt reformy władz państwowych w Hiszpanii

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse podaje opinię ekspertów prawnych w Madrycie na temat projektu reformy konstytucyjnej, złożonego w wnioskach przez generała Franco.

Eksperci podkreślają, że „dekonstytucja" konstytucji hiszpańskiej jest tylko pozorna i zasadniczo zamarkowana. Nadmienia się, że zatwierdza i wzmacnia rolę jednej partii, ponieważ Ruch Krajowy — kierownictwo tej partii — uzyskała status instytucji państwowej kierowanej przez premiera.

Franco pozostaje dożywotnim szefem państwa i projekt przyznaje mu prawo wyznaczania przyszłego króla ewentualnie zagrodzenia prawa do tronu kandydatowi, który mu nie odpowiada.

Jeśli chodzi o szefa rządu, może on zostać pozbawiony swej funkcji nie przez Kortezy a przez szefa państwa za zgodą Rady Królewskiej lub na wniosek tej rady.

Po katastrofie kolejowej w Rożynach

GDAŃSK (PAP) — Przez całą noc z wtorku na środę ekipy kolejarzy usuwały skutki katastrofy na stacji Rożyny, na trasie Gdańsk — Tczew. Najwięcej pracy mieli drogowcy, którzy musieli na nowo układać tor na parusetmetrowym odcinku.

W środę rano ruch na tej ważnej arterii komunikacyjnej odbywał się już normalnie.

Stan rannych przebywających w szpitalach Gdańska i Tczewa nie budzi obaw.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże opadami deszczu lub śniegu z deszczem. W godzinach późniejszych możliwe przejaśnienia. Temperatura maksymalna plus 1 do plus 4 stopni. Wiatry słabe, południowo-wschodnie i południowe.

Sesja naukowa

Ciąg dalszy ze str. 1

ców: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii i ZSRR uczestnicy sesji wysłuchali 3 głównych referatów.

„Wkład nauki polskiej w obchody Tysiąclecia" — to tytuł pierwszego referatu przedstawionego przez wiceprezesa PAN, ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. **Henryka Jabłońskiego**. Przypomniał on węzłowe punkty obchodów: 1000-lecie wkroczenia Polski na widownię dziejową, 550 rocznicę bitwy grunwaldzkiej, 600-lecie UJ, ważne momenty w naszych dziejach (jubileusze starych miast, rocznice walk narodowowyzwoleńczych, działalność najwybitniejszych postaci kultury i nauki itp.), 20-lecie Polski Ludowej. Szczególnie bogaty plon przyniosły szerokie badania archeologiczne, które dowiodły jeszcze mocniej, że Mieszko I zjednoczył słowiańskie organizmy państwowe o charakterze plemiennym, których genezy należy szukać w II połowie I tysiąclecia naszej ery.

Mówca stwierdził, że rocznica Grunwaldu była obchodzona na szerszym tle całokształtu stosunków polsko-niemieckich, które w naszej historii zajmują szczególne miejsce.

W referacie prof. **Bogusława Lesnodorskiego** „Trud i wartość Państwa Polskiego" — została zawarta synteza kształtowania się naszego narodu i państwowości, a także tysiącletniej drogi dziejowej Polski.

Czynniki społeczne w polskim procesie dziejowym były tematem referatu prof. **Feliksa Tycha**.

Prof. Tych przedstawił również narodziny i rozwój ruchu robotniczego w Polsce.

ZSRR deklaruje pomoc dla Indii

DELHI (PAP) — Ambasador ZSRR w Indii I. A. Benediktow zorganizował konferencję prasową dziennikarzy indyjskich. W toku konferencji ambasador odczytał osobisty list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygina do premiera Indii, p. Indiry Gandhi.

Pragnąc udzielić Indii pomocy w zwiększeniu jej produkcji rolnej — stwierdza się w liście — Związek Radziecki przekaże niezodpłatnie rządowi indyjskiemu maszyny rolnicze do wyposażenia 5 państwowych ośrodków hodowli nasion. Na warunkach ulgowego kredytu ZSRR przekaże Indii maszyny dla 10 gospodarstw rolnych i dla 15 państwowych ośrodków maszynowych. I. Benediktow wyraził gotowość rządu radzieckiego przyjścia Indii z pomocą w organizowaniu rybołówstwa morskiego oraz prac naukowo-badawczych w rolnictwie.

Prezydent NRF w Meksyku

■ MEKSYK — Prezydent NRF, Heinrich Luebke przybył do Meksyku z oficjalną wizytą, która jest odpowiedzią na wizytę złożoną w Bonn w 1963 r. przez ówczesnego prezydenta Meksyku Lopeza Mateosa.

Wizyta Luebkego została przyjęta bardzo powściągliwie zarówno przez ludność, jak i przez radio i telewizję meksykańską.

Budownictwo rolnicze

Ciąg dalszy ze str. 1

szeroką skalę rozwijając postęp techniczny.

Dyskusja, która wywiązała się na kolegium ZBRol, koncentrowała się głównie wokół tych zagadnień, które posiadają istotny wpływ na zabezpieczenie pełnego wykonania planowych zadań przez załogi przedsiębiorstw budownictwa rolniczego; właściwego programowania i projektowania nowych inwestycji, terminowego przygotowania placów budów, koncentracji robót budowlanych, typizacji i unifikacji, zwiększania wydajności pracy, doskonalenia organizacji produkcji itp.

Na posiedzeniu kolegium ZBRol. czternastu pracownikom wręczono odznaki „Przodownika Pracy Socjalistycznej". Z dużym zainteresowaniem zebranych spotkała się także wystawa ukazująca rozwój budownictwa rolniczego na Białostocczyźnie.

(ś)

Polsko-bułgarska wymiana handlowa w 1967 r.

WARSZAWA (PAP) — W wyniku przeprowadzonych rokowań handlowych — 22 listopada podpisany został w Warszawie protokół między rządem PRL i rządem Ludowej Republiki Bułgarii o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w 1967 r.

Zgodnie z protokołem obroty towarowe między Polską i Bułgarią wzrosną w 1967 r. o 16 proc. w stosunku do 1966 r. oraz o 54 proc. w stosunku do założeń umowy wieloletniej na ten rok. Protokół przewiduje szczególnie dynamiczny wzrost wzajemnych dostaw dóbr inwestycyjnych.

W roku przyszłym Polska importować będzie z Bułgarii m. in. takie ważniejsze towary, jak: obrabiarki do metali, statki morskie, maszyny i aparaty elektryczne, wyroby przemysłu elektronicznego i teletechnicznego, wózki akumulatorowe, elektrowozy, łożyska, wyroby hutnicze, oleje smarowe, chemikalia, nasiona lucerny, tytoń, winogrona, pomidory, przetwory owocowe i warzywne, wino, konfekcję skórzaną, piece węglowe i meble.

Rekordowy ładunek

GDAŃSK (PAP) — 22 bm. wszedł do portu gdańskiego statek bandery norweskiej „Fernglen". Jednostka zabierze z Gdańska największy ładunek, jaki kiedykolwiek był załadowany na statek w tym porcie. MS „Fernglen" w swych ładowniach pomieści ok. 28 tys. ton węgla, który zostanie przetransportowany do Japonii.

Bohne jako świadek w procesie ludobójców

BONN (PAP) — Wydany przez władze argentyńskie sądownictwu NRF ludobójca hitlerowski **Gerhard Bohne** składał we wtorek 22 bm. zeznania w procesie lekarzy, którzy realizowali program eutanazji. Proces odbywa się we Frankfurcie n/Menem.

Bohne (lat 64), który jest odpowiedzialny za eksterminację 15 tys. umysłowo chorych i niezdolnych do pracy, oświadczył cynicznie przed sądem, że pacjentów w zakładach dla umysłowo chorych uśmiercano, aby zmniejszyć ich cierpienia. Bohne przyznał, że program eutanazji był finansowany z funduszu partii hitlerowskiej. Kiedy pracował w biurze dla spraw eutanazji słyszał m. in., że około tysiąca dzieci rasy mieszanej w Niemczech, które urodziły się po pierwszej wojnie światowej na terytorium okupowanym przez wojska francuskie poddano sterylizacji w pierwszych dniach panowania Hitlera. Zeznał on ponadto, że akcji „zabijania z miłosierdzia", której ofiarą padło przeszło 200 tys. osób upośledzonych umysłowo i fizycznie patronowała kancelaria Hitlera. Hitler wydał m. in. w tej sprawie specjalne rozporządzenie, podpisane w roku 1939. W rozporządzeniu tym była mowa o „wyeliminowaniu" osób nie nadających się do pracy, co oznaczało skazanie ich na śmierć. Chodziło o ludzi chorych umysłowo niezdolnych już do żadnej pożytecznej pracy, o tych którzy 5 lat lub więcej przebywali w zakładzie psychiatrycznym, tych którzy nie byli czystej krwi Niemcami itd.

Kryzys rządowy w NRF

Bonn usiłuje „wybielić" Kiesingera

BONN (PAP) — W sytuacji kiedy na całym świecie rozlegają się krytyczne słowa o kandydacie chadecji na kanclerza NRF, Kurcie Georgu Kiesingerze, z uwagi na jego hitlerowską przeszłość, w Bonn podejmuje się intensywne wysiłki mające na celu „obronę" pretendenta CDU/CSU do fotela kanclerskiego.

Tak więc honorowy przewodniczący CDU Konrad Adenauer złożył oświadczenie, w którym zapewnia, iż Kiesinger jest „szczerym demokratą". Strauss w czasie spotkania z dziennikarzami też wyraził taki pogląd. Zapewnili przy tym, iż jego partia, bawarska CSU, nadal opowiada się za Kiesingerem jako kandydatem na szefa rządu bońskiego.

Ambasada NRF w USA rozpowszechnia materiał propagandowy, mający na celu „wybielanie" hitlerowskiej przeszłości Kiesingera — donosi waszyngtoński korespondent Agencji CTK.

W biografii tej podkreśla się przede wszystkim zasługi Kiesingera dla NATO i na rzecz proamerykańskiej polityki rządu bońskiego.

W SKRÓCIE

DELEGACJA NRD WYDALONA Z NIEMIEC ZACH.

■ BERLIN — Delegacja Rady Pokoju NRD, która na zaproszenie Niemieckiej Unii Pokoju miała wziąć udział w kilku dyskusjach publicznych na temat przyszłości Niemiec w różnych miastach NRF, została wydalona z Niemiec zachodnich na polecenie bońskiego ministra Spraw Wewnętrznych Paula Luecke.

TEATR NARODOWY WYJEŻDŻA DO SKANDYNAWII

■ WARSZAWA — 1 grudnia br. wyrusza na nowe tournee tym razem do Skandynawii Teatr Narodowy z Warszawy. W Kopenhadze i Oslo polscy artyści zaprezentują „Zywot Józefa" Mikołaja Reja, w opracowaniu dramaturgicznym i reżyserii Kazimierza Dejmka.

DEMONSTRACJA MŁODZIEŻY

■ BONN — Przed gmachem hotelu w Bremie, gdzie we wtorek wieczorem 22 bm. odbyło się zebranie neofaszystowskiej partii NPD, młodzież tego miasta zorganizowała demonstrację protestacyjną. Wyposażeni w ręczne głośniki uczestnicy demonstracji wznosili okrzyki „Precz z NPD", „Hitlerowcy wynoście się". Interweniowała zachodnioniemiecka policja.

ZAKAZ PUBLIKACJI PISMA KATOLICKIEGO W HISZPANII

■ PARYŻ — Jak donoszą z Madrytu, frankistowskie Ministerstwo Informacji zakazało na stałe publikacji katolickiego pisma „Aun" specjalizującego się w zagadnieniach społecznych. Przyczyny zakazu są chwilowo nieznane.

JEWTUSZENKO W WASZYNGTONIE

■ WASZYNGTON — Przebywający w USA Eugeniusz Jewtuszenko wystąpił z wieczorem poetyckim w bibliotece Kongresu Amerykańskiego, recytując swe utwory. Sala nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Wśród obecnych znajdował się minister Obrony USA McNamara, a także przedstawiciele Departamentu Stanu oraz korpus dyplomatyczny. Poetę nagrodzono gorącymi oklaskami.

Z RODEZJI

■ LONDYN — W środę sąd w Salisbury (Rodezja) skazał na karę śmierci 4 Afrykanów, oskarżonych o „działalność terrorystyczną". Afrykanie ci zostali aresztowani podczas operacji policyjnej w dolinie rzeki Zambezi w pobliżu granicy rodezyjsko-zambijskiej.

SUKCESY PATRIOTÓW LAOSU

■ HANOI — Patriotyczne siły zbrojne Laosu odparły w październiku ofensywę prawicowych sił lotańskich przeciwko wyzwolonym okręgom kraju.

Jak podaje agencja VNA, powołując się na rozgłośnię „Głos Patet Lao" w toku walk zabito przeszło 500 żołnierzy i oficerów przeciwnika, a także zestrzelono 2 samoloty.

Intensywne bombardowania DRW

PARYŻ (PAP) — W ciągu ostatnich 12 dni przed powietrzni USA, ze względu na nie sprzyjające warunki atmosferyczne, musieli ograniczać naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. We wtorek, jak pisze agencja zachodnie, amerykańska lotnictwo przeciwlotnicze Wietnamowi północnemu ustała podjęta z całą energią wysiłkowością. Tony amerykańskich bomb spadły w tym dniu na gęsto zaludnione obszary, obiekty przemysłowe, drogi, dworce i mosty.

Z Wietnamu południowego nadal sygnalizują o walkach między siłami patriotycznymi a wojskami okupacyjnymi USA. W pobliżu Tay Ninh na obóz sił specjalnych oraz sąsiadujące z nim stanowisko artylerii spadło ostatnio pocisky 20 pocisków moździerzowych. Przyznano się do strat w ludziach.

Solidarność z KPZR to niewzruszona zasada marksistów-leninowców

Artykuł w „Prawdzie"

MOSKWA (PAP) — Sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej, **Alvaro Cunhal**, w artykule pt. „Solidarność z KPZR — to niewzruszona zasada marksistów-leninowców", zamieszczonym w „Prawdzie", pisze m. in.:

Dokonanie rewolucji socjalistycznej w każdym kraju jest sprawą klasy robotniczej i mas ludowych danego kraju. Jednakże bez Rewolucji Październikowej, bez zbudowania socjalizmu w ZSRR, bez zwycięstwa Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej, bez misji wyzwoleńczej, jaką spełniała Armia Radziecka i bez jej ogromnego potencjału militarnego, bez solidarności i pomocy narodu radzieckiego, zwycięstwo rewolucji socjalistycznych zostałoby powstrzymane na nieokreślony długi czas, zaś budowa socjalizmu w innych krajach odbywałaby się bez porównania wolniej i w sposób znacznie bardziej skomplikowany. Dlatego też, przynajmniej portugalscy, w ciągu dwudziestu lat Związek Radziecki za główną ostoję socjalizmu, ostoję mas pracujących wszystkich krajów i ci wielcy ich o postępu, niezależność narodowa i pokój.

Przyjaźń i współpraca robotników całego świata i narodów walczących o swe wyzwolenie Związkiem Radzieckim — to wielka konieczność ruchu rewolucyjnego.

Przywódcy Komunistycznej Partii Chin zamiast sposób pozytywny odpowiedzieć na wysiłki KPZR i innych bratnich partii w kierunku poprawy stosunków KPCh, zwiększyli napaść na ZSRR i międzynarodowy ruch komunistyczny, prowadząc kampanię, w którą coraz wyraźniej ujawnia się nacjonalizm i szowinizm. Droga postępowanie przywódców KPCh jest na rękę tylko imperialistom.

Mimo że przywódcy chińscy poprzez swoje akcje wykazują wyraźnie, że nie dążą do jedności, lecz do rozbicia — obowiązkiem komunistów jest kontynuowanie wysiłków nad umocnieniem jedności.

Wkrótce polska proteza serca?

Ciąg dalszy ze str. 1

stępowania na przyszłość, ale problemem b. trudnym jest tu konserwacja tych zastawek; brak jest urządzeń do stworzenia ich „banku", z którego można by korzystać w razie nagłej potrzeby.

Inż. Franciszek Płużek współtwórca „sztucznego serca", jak poinformował prof. Moll — konstruuje aparat, który umożliwiłby pompowanie krwi — obok serca chorego. Aparat ten, wstawiony w aortę, będzie wspomagał krążenie w przypadkach jego niedomagań. Inż. Płużek wykonał już pierwszy model aparatu, obecnie pracuje nad jego ulepszeniem. Zastosowanie tego aparatu będzie miało duże znaczenie w stanach poopera-cyjnych, kiedy serce jest jeszcze b. słabe i ważny jest moment przetrwania okresu krytycznego. Po poprawie stanu zdrowia pacjenta, aparat można będzie usunąć.

Śmiercionośne pamiątki

BERLIN (PAP) — W kilku dniach przez wycieczkowiczów z Hue Huetter powiat Rad Dobern na wybrzeżu Morza Bałtyckiego przeprowadzona została akcja mająca na celu wykrycie i zniszczenie pamiątek po ostatniej wojnie. Znaleziono ponad 22 tys. różnego rodzaju pocisków.

W ciągu minionych 15 lat na terenie NRD wykryto amunicji ogółem 17 min sztuk amunicji 56 tysięcy granatów i ponad 1 prawie 5 milionów pocisków artyleryjskich, nie licząc broni. W NRD wykrywa się rocznie około tysiąca miejsc, w których leży zakopana amunicja. Zdarza się obecnie prawie 18 trafień na lasu w północnych okręgach oraz niektóre tereny zadrzewionych magazynów ilustrują fakt, że np. w ujściu jednej z 180-metrowych nagrywydobyto na 180-metrowym tylko odcinku ponad 1.100 bomb i granatów.

Górnik zdeklasowany w Bułgarii

W obecności około 25 tys. widzów piłkarze Górnika Zabrze przegrali wczoraj w Sofii z dotychczasowym CSKA 4:1 (2:1). Szef Bułgarzy był lepszy pod każdym względem, zwyciężał zasłużenie wysoko, zwycięstwo to zapewnił odbędzie się 1 grudnia w Zabrzu. Tak wynik rozgrywki górników zapewne nie odbędzie się dwierdzenia klubowego Górnika Zabrze kolejnego zakwalifikował się jedenastka CSKA (ks)

Sklepy i zakłady gastronomiczne w okresie świątecznym

WARSZAWA (PAP) — Do świąt wprawdzie jeszcze miesiąc, ale warto już poinformować o decyzjach Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w sprawie świątecznej sprzedaży.

Wydziały handlu rad narodowych mają ustalić godziny otwarcia sklepów i zakładów gastronomicznych stosownie do miejscowych zwyczajów i potrzeb, W niedzielę 18 grudnia — mogą być, zgodnie z tradycją, otwarte wszystkie punkty handlowe, zarówno spożywcze jak i z artykułami przemysłowymi oraz — jak w każdą niedzielę — powinny być czynne zakłady gastronomiczne. W przedświąteczny poniedziałek, 19 grudnia nie będzie ograniczeń w sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych, obowiązywać natomiast będzie „bezmięsny poniedziałek" w stronomii.

W wigilię, 24 grudnia, sklepy i punkty gastronomiczne mogą być czynne do godziny 13; dłużej będą dyżurowały tylko niektóre restauracje. W pierwszy dzień świąt i w Nowy Rok sklepy i kioski będą zamknięte. Czynne będą jedynie niektóre zakłady gastronomiczne.

Produkty spożywcze szczególnie poszukiwane przed świętami jak przyprawy do ciast, rodzynki, orzechy, słodycze itp. — powinny być w sprzedaży w pełnym wyborze co najmniej na 3 tygodnie przed świętami. W dniach dużego ruchu sklepy mają uruchamiać dodatkowe stoiska rybne i owocowo-warzywne. Również ozdoby choinkowe, zabawki, upominki itp. powinny się znajdować w dużym wyborze w dodatkowych stoiskach sklepowych i na kiermaszach ulicznych.

Czesławowi GABIŃSKIEMU
z powodu śmierci
MATKI
wyrazy głębokiego współczucia składają:
Zarząd, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy z GS „Samopomoc Chłopska" w Sokółce.
k 2210-1

Tow. mgr Karolowi GRZENI
wicedyrektorowi Oddziału Okręgowego ZSS „Społem" w Białymstoku z powodu zgonu
OJCA
wyrazy głębokiego współczucia składają
współpracownicy.
k 2411-1

Franciszkowi OLECHWIEROWICZOWI
wiceprezesowi Zarządu PSS w Wysokiem Mazowieckiem z powodu zgonu
OJCA
wyrazy głębokiego współczucia składają:
Zarząd Spółdzielni, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i pracownicy.
k 2209-1

Z problematyki VII Plenum

Wiele już razy polityka zatrudnienia była przedmiotem obrad centralnych i wojewódzkich władz partyjnych. W wyniku podejmowanych decyzji problem ten był później rozpatrywany w zakładach pracy. Na sesjach KSR uchwalano też odpowiednie postanowienia. A jednak bardzo mało na lepsze zmieniało się w tej dziedzinie i gdy opracowywano założenia na nowy rok, znów pod adresem zjednoczeń sypały się pretensje przydzielenia nowych etatów.

Polityka zatrudnienia i związacznie z nią związana organizacja pracy stały się więc jednym z podstawowych tematów ostatniego Plenum KC partii. Na podstawie głębokich analiz wykazana została rozbieżność między pełną i racjonalną polityką oraz państwową polityką zatrudnienia, a praktyczną jej realizacją w przedsiębiorstwach państwowych. Dlatego VII Plenum, wychodząc z tej oceny, w podjętej uchwale podjęło kroki zmierzające do zapobieżenia na przyszłość temu zjawisku i oparcia polityki zatrudnienia na uzasadnionych ekonomicznie, planowych zasadach.

Ponieważ przejawy niewłaściwej polityki zatrudnienia występowały i występują również w naszym województwie, warto zwrócić uwagę na niektóre aspekty tego zagadnienia. Tym bardziej, że zajmą się nim komisje zakładowe, powoływane dla usprawnienia organizacji pracy i zapadania przedsiębiorstwami.

Otóż wiadomo powszechnie, że od chwili powstania władzy ludowej realizowana jest w naszym kraju polityka pełnego zatrudnienia. Świadectwem tej prawdy jest właśnie Białostocczyzna — ziemia dużych zasobów siły roboczej. Stąd też notoryczny przez całe lata ogromny dopływ przeważnie ze wsi, nowych pracowników, dla których wzniesiono liczne zakłady przemysłowe. Mimo dużych trudności, bilansowano podaż i zapotrzebowanie na siłę roboczą, zwiększano pracę większości zgłaszających się.

Oto najświeższe przykłady, zaczerpnięte z materiałów Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego. W roku 1965 zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej, łącznie z organizacjami społecznymi, wynosiło 199 tysięcy osób. W porównaniu do roku 1960 zatrudnienie wzrosło o 40,7 tys. osób. Wzrost ten nastąpił we wszystkich działach gospodarki, lecz przede wszystkim w przemyśle m. in. elektrotechnicznym, metalowym, szklarskim i spożywczym. Warto też podkreślić, że znacznie wzrosło zatrudnienie kobiet, głównie w handlu uspołecznionym.

Również w bieżącym, pierwszym roku nowej 5-latki przystąpiły do pracy nowe tysiące ludzi. W I półroczu przeciętne zatrudnienie w przemyśle zwiększyło się o 3.142 osoby do ponad 53,6 tys. osób. Natomiast tylko w jednym miesiącu — październiku — wydziały zatrudnienia rad narodowych skierowały do pracy 4.083 osoby, w tym 1.775 kobiet.

Tak więc, w miarę możliwości łagodzi się znacznie dysproporcję między przyrostem sił roboczej, a ilością projektowanych miejsc pracy. Staraniem partyjnych i państwowych władz wojewódzkich przybędą także tysiące miejsc pracy w najbliższych latach, szczególnie w drobnej wytwórczości aktywizującej powiaty. Ale czy można pomnażać stanowiska wszędzie, gdzie tylko się da, za wszelką cenę i bez względu na koszty oraz mało uzasadnione potrzeby? Czy można zgodzić się, z postulatami administracji fabryk, żądającymi nowych pracowników, gdy w fabrykach tych tkwią rezerwy w organizacji pracy i wydajności? A przecież były takie wnioski przy układaniu projektu obecnego planu pięcioletniego. Rzecz oczywista, przyjęcie tych postulatów doprowadziłoby do zbyt powolnego wzrostu tempa wydajności, a tym samym do powstania trudności w polityce zwiększenia płac realnych, jak też w gospodarowaniu siłą roboczą. Zresztą, byłoby więcej ujemnych skutków.

Jakie są przyczyny żądań przedsiębiorstw? Różne, ale najczęściej słyszeliśmy w białostockich zakładach następujące wyjaśnienie: powiększenie liczby pracowników jest niezbędne w związku ze zwiększeniem zadań produkcyjnych.

Bądźmy obiektywni. Nie ulega wątpliwości, że nasze przedsiębiorstwa budowlane notują duże niedobory z powodu trudności w pełnym skompletowaniu załóg. Nie podlega też dyskusji fakt, że są w naszym województwie zakłady przemysłowe, których powstają kłopoty na skutek zbyt zlimitowanych obsad poszczególnych wydziałów. Jest tak, jak powiedział w swym wystąpieniu na Plenum tow. Gomułka: „Są zakłady dobrze zorganizowane, które mają bardzo nieduże rezerwy wzrostu produkcji i żądają większego zatrudnienia. To może być uzasadnione, tym zakładom trzeba dać większe zatrudnienie. Ale są zakłady źle zorganizowane, które posiadają duże przerosty zatrudnienia, a równocześnie występują z żądaniem wyższego zatrudnienia związanego — jak powiadają — ze zwiększeniem zadań planowych. Tę sprawę powinni zbadać ludzie z zewnątrz, którzy weszli w skład komisji".

Oczywiście, że o tendencję do stworzenia sobie łatwiejszych warunków realizacji planów nie można posądzać wszystkich zakładów. Wprost przeciwnie, w białostockich zakładach widać wyraźnie zdrowe aspiracje i twórcze poszukiwania. Niemniej, występują różnego rodzaju mankamenty, które odbijają się na polityce zatrudnienia. A mankamenty te można odnieść do stwierdzenia z referatu Biura Po-

Ciąg dalszy na str. 4

Ludzie i organizacja

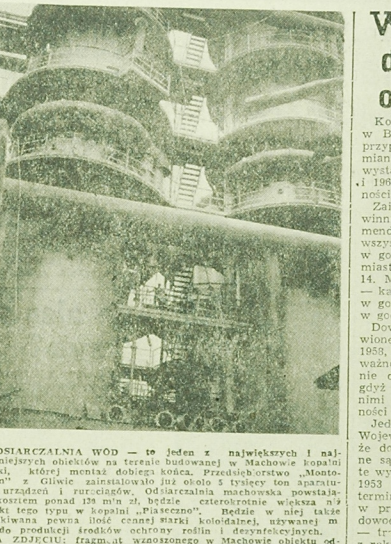

ODSIARCZALNIA WÓD — to jeden z największych i najważniejszych obiektów na terenie budowanej w Machowie kopalni siarki, której montaż dobiega końca. Przedsiębiorstwo „Montochem" z Gliwic zainstalowało już około 5 tysięcy ton aparatury, urządzeń i rurociągów. Odsiarczalnia machowska powstająca kosztem ponad 138 mln zł, będzie czterokrotnie większa niż obiekt tego typu w kopalni „Piaseczno". Będzie w niej także uzyskiwana pewna ilość cennej siarki koloidalnej, używanej m. in. do produkcji środków ochrony roślin i dezynfekcyjnych.

NA ZDJĘCIU: fragment wznoszonego w Machowie obiektu odsiarczalni wód.

CAF — Kwiatkowski

Wymiana dowodów osobistych

Komenda Wojewódzka MO w Białymstoku informuje i przypomina o obowiązku wymiany dowodów osobistych wystawionych w roku 1956 i 1961, których termin ważności upływa 31 grudnia br.

Zainteresowani obywatele winni zgłaszać się do komend powiatowych MO we wszystkich dniach roboczych w godzinach 8 — 16, natomiast w sobot: w godz. 8—14. Mieszkańcy Białegostoku — każdego dnia oprócz świąt w godz. 12 — 16 i w soboty w godz. 12 — 14.

Dowody osobiste wystawione w latach 1955, 1957, 1958, 1959, 1960 utraciły już ważność i należy bezzwłocznie dokonać ich wymiany, gdyż dalsze posługiwanie się nimi podlega odpowiedzialności karnej.

Jednocześnie Komenda Wojewódzka MO informuje, że do wymiany przyjmowane są także dowody osobiste wystawione w latach 1952, 1953 i 1954 — mimo że termin ich ważności upływa w przyszłych latach. I tak dowody osobiste z roku 1952 — tracą ważność w r. 1967, z roku 1953 — w 1968 r. oraz z roku 1954 — tracą ważność w 1969 r.

Przyspieszenie wymiany dowodów osobistych wydanych w latach 1952, 1953 i 1954 (a w szczególności zniszczonych) — leży w interesie obywatela i państwa. (h)

Współzawodnictwo miast i wsi

BIELSK PODLASKI

Mieszkańcy Bielska Podlaskiego zrealizowali w roku bieżącym szeroko zakrojony program czynów społecznych na rzecz swego miasta. Ogólna wartość wykonanych czynów społecznych wynosi 1.166 tys. zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca daje 97 zł. W pracach społecznych przy porządkowaniu miasta brało udział 5.391 osób, w tym 1.258 uczniów miejscowych szkół.

Główny front robót obejmował prace przy przebudowie i naprawie ulic: Rejonowej, Żwirki i Wigury, Mickiewicza, M. Buczka, Torowej, 1 Maja, Gagarina, Puszkina, Miodowej, Armii Czerwonej i Studziwodzkiej. Urządzono również i konserwowano zieleńce przy ulicach, wykonano wiele prac na terenie ogródka jordanowskiego przy ul. Waryńskiego oraz szereg innych robót przy sadzeniu drzewek, porządkowaniu terenów międzyblokowych itp. Oprócz tego wiele robót wykonały załogi zakładów pracy, urzędów, instytucji i młodzież szkolna na posesjach zakładowych i szkolnych.

W realizacji wymienionych prac społecznych wyróżniły się załogi wielu zakładów pracy, a zwłaszcza załogi: Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego, Biura Zbytu Drewna, Zakładów Metalowych M 5, Nadleśnictwa Państwowego, Podlaskich Zakładów Roszarniczych, PZGS-u i Miejskiej Służby Drogowej oraz mieszkańcy ul. Torowej.

AUGUSTÓW.

Jeszcze poważniejsze był zakres robót społecznych w Augustowie, którego mieszkańcy wykonali prace łącznej wartości 2.054 tys. zł (126 zł na jednego mieszkańca). W realizacji tegorocznego programu czynów społecznych brało udział 11.654 osoby, w

Ciąg dalszy na str. 4

Pierwszy eksperyment

„ELDOM" - rolnikom

Dążąc do ułatwienia zakupów sprzętu gospodarstwa domowego na terenie wiejskim Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia", „Eldom" i białostocki WZGS urządziły pokaz połączony ze sprzedażą. Odbył się on wczoraj w Tykocinie. Dziś w Jeżewie fachowcy zaprezentują cały asortyment sprzętu gospodarstwa domowego oraz urządzą pokaz użytkowania.

Jest to pierwszy eksperyment tego rodzaju w skali krajowej. O ile zda on egzamin, podobne formy sprzedaży zostaną wprowadzone we wszystkich powiatach naszego województwa oraz na terenie innych regionów kraju. (su)

NOWE KSIĄŻKI

■ „Ilja Erenburg" — Florian Nawrocki, wyd. Wiedza Powszechna, nakład 10 tys. egz., s. 204, cena 12 zł.

Książka poświęcona jednemu z najznakomitszych pisarzy radzieckich. Autor w niezwykle ujmujący sposób przedstawia twórczą drogę 75-letniego pisarza znanego polskim czytelnikom z wielu jego książek.

*

■ „Porwanie Hałtazara Gabki" — Stanisław Pagaczewski, Wyd. Literackie Kraków, nakład 20 tys. egz., s. 250, cena 17 zł.

Oryginalna powieść historyczna dla młodzieży.

*

■ „Kronika nowej sztuki" — Adam Krotiuk i Piotr Krakowski, Wyd. Literackie Kraków, nakład 5 tys. egz., s. 284, cena 60 zł.

Książkę można nazwać małą encyklopedią wiedzy o nowej sztuce. Autorzy przedstawili tę, rozwoj — obejmujący wszystkie kraje — od 1835 do 1960 roku. Dużo ilość ilustracji. Polecamy plastykom, malarzom, grafikom oraz wszystkim miłośnikom sztuki współczesnej. (ao)

OHP-kadry dla budownictwa

Od przyszłego roku ulegnie poprawie sytuacja kadrowa naszych przedsiębiorstw budowlanych. W styczniu w Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym i Białostockim Przedsiębiorstwie Budowlanym Miejskiego zostaną zorganizowane dwa ochotnicze kadce pracy dla młodzieży w wieku 16 — 18 lat. Przyuczanie do zawodu trwać będzie 5 miesięcy, przy czym zajęcia teoretyczne prowadzić będzie Uniwersytet Robotniczy ZMS. Przewiduje się również, że z inicjatywy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa i Wojewódzkiej Rady OHP w tym samym czasie powołany zostanie do życia dwuletni hufiec stacjonarny dla młodzieży w wieku 18 — 25 lat. Hufiec ten działać będzie według programu przyzakładowej szkoły budowlanej i kształcić będzie młodzież m. in. w atrakcyjnych zawodach, jak monter rusztowań, monter wielkopłytowy i inne.

Hufce te będą dysponowały około 100 mieszkań, na które Wojewódzka Komisja OHP otrzymała już sporo zgłoszeń. (wm)

Co tydzień ginie jedna klasa

Niemiecka Republika Federalna jest jednym z krajów Europy, który wiedzie prym w skutnej statystyce wypadków drogowych. Najnowsi opinii publicznej wywołuje ilość wypadków, jakim ulegają przede wszystkim dzieci i młodzież szkolna.

Jak wykazują aktualne statystyki, w całej NRF ginie w ciągu jednego tygodnia na skutek wypadków w ruchu drogowym cała jedna klasa. W roku ubiegłym na drogach NRF zginęło 1.413 dzieci a 52.789 zostało rannych.

Kombinat Drzewny w Bieszczadach

Nieszczady — kraj bogaty w lasy, dostarcza gospodarce narodowej około 459 tys. metrów sześciennych drewna budowlanego i jodłowego, w tym wiele palcówki i dłużyc. Niewielką część tej masy drewna przerabia się na miejscu, w największym w Bieszczadach Zakładzie Drzewnym w Rzepedzie, należącym do najnowocześniejszych tego typu zakładów w kraju. Stąd otrzymujemy tarcicę i półfabrykaty do produkcji mebli, instrumentów muzycznych i innych wyrobów z drewna. Ponadto parkiet bukowy (100 tys. m. kw. rocznie) i mozaikę podłogową (100 tys. m kw. rocznie). W najbliższych latach przewidziana jest dalsza rozbudowa kombinatu wraz z uruchomieniem produkcji płyt wiórowych, co przyczyni się do lepszego wykorzystania przerabianego surowca.

NA ZDJĘCIU: fragment Kombinatu Drzewnego w Rzepedzie.

CAF — Kwiatkowski

Młodym POD ROZWAGĘ

Witold Jesionkowski, przewodniczący ZP ZMW w Łomży, skończył wreszcie telefonowanie i wyciągnął z szafy kilka teczek i skoroszytów. Trzeźlenywał mnie z zapałem, że program i plan szkolenia ideologicznego w powiecie jest, jak się to mówi, zapięty na ostatni guzik: ustalono główny kierunek szkolenia, przewidziano odpowiednie formy szkoleniowe, ustaleni zostali wykładowcy i prelegenci.

— Spróbujmy jednak porozmawiać na ten temat tylko o jednej gromadzie, ale już bez tych liczb, trzeźlenywał rubrykę zaproponowałem.

— Najlepiej wziąć, jako przykład, gromadę Miastkowo — odrzekł Jesionkowski. — Działa tam aż 7 kół ZMW, które skupiają około 150 członków. Jest to więc ogromna gromadzka organizacja. Ma ona osiągnięcia także w dziedzinie szkolenia ideologicznego. Może być przykładem dla innych gromadzkich organizacji ZMW. A więc w samym Miastkowie zaplanowany jest wiejski kurs oświatowo - polityczny i młodzieżowy uniwersytet powszechny. Każde koło ZMW w gromadzie, zgodnie z planem, będzie prowadzić jednocześnie jedną lub dwie formy szkoleniowe.

Zapięto na... przedostatni guzik

Formalnie rzecz biorąc, szkolenie ideologiczne ZMW w gromadzie Miastkowo przygotowane jest dobrze i w latach ubiegłych prowadzone było dobrze.

— Ale jak będzie dalej — mówi z troską przewodniczący — nie wiadomo.

Okazuje się, że gromadzka organizacja ZMW w Miastkowie swoje dobre imię zawdzięcza przede wszystkim Zofii Pawelczyk, dotychczasowej przewodniczącej Zarządu Gromadzkiego. Zofia Pawelczyk wyszła za mąż i wyjechała do Szczecina. Była świetną organizatorką wszelkich młodzieżowych poczynań. Sama też prowadziła zespół artystyczny, organizowała przekicie, odczyty i spotkania w miejscowym klubie.

I tu nasuwa się pytanie: czy gromadzka organizacja ZMW w Miastkowie jest rzeczywiście dobrą organizacją, czy też jedynie Zofia Pawelczyk była dobrą organizatorką? Bo jeśli to jest rzeczywiście aktywna gromadzka organizacja, to skąd troska o jej dalsze działanie?

Niestety, obawy przewodniczącego ZP ZMW są uzasadnione. Nie odzi to bynajmniej o ocenę walorów organizatorskich nowego przewodniczącego Ryszarda Ruszczyka. Jest on oczytany, inteligentny, szczerze przejęty wyborem na przewodniczącego Zarządu Gromadzkiego ZMW w Miastkowie. Chodzi jednak o problem o o wiele szerszy.

Ciąg dalszy na str. 4

Skuteczny środek obronny

W paryskich sklepach zapanował ostatnio wzmożony popyt na miniaturowe parasole mające kształt kółka do kluczy, ale pełniące w istocie rzeczy funkcje obronne. Wystarczy naciśnięcie palcem, a wyrzucają one w lice, rzutku napastnika bądź nabój z gazem łzawiącym bądź też fizjologiczny płyn, którego ślady utrzymują się co najmniej 48 godzin.

Wkrótce 100 tys. harcerzy

Kampania wyborcza

w Białostockiej Chorągwi ZHP

W styczniu 1967 r. w Białostockiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego rozpocznie się kampania wyborcza. Konferencje instruktorów ZHP w każdym powiecie wybiorą nowe rady hufców, które ze swego grona powołają komendy hufców.

Zbliżająca się kampania wyborcza przebiegać będzie pod hasłem pogłębienia wśród młodzieży zrzeszonej w harcerstwie pracy ideowo-wychowawczej oraz dalszego wzrostu liczebnego organizacji. Harcerstwo na Białostocczyźnie notuje stały, systematyczny wzrost swych szeregów. W porównaniu do r. 1965 przybyło ponad 8 tys. zuchów, harcerek i harcerzy oraz instruktorów ZHP. W kwietniu br. ZHP skupiał w naszym województwie 93 tys. członków i jest największą liczebnie organizacją młodzieżową.

Kampanią wyborczą ma także zwrócić większą uwagę na pracę przyszłych rad hufców jako czynnika inicjującego działalność programową, skupiającego nie tylko doświadczonych instruktorów harcerskich ale działaczy społecznych, którym bliskie są sprawy harcerstwa i wychowania młodzieży. Istotną jest też sprawa opracowania programu pracy drużyn w szkole i środowisku oraz zagadnienie współpracy organizacji młodzieżowych istniejących w szkole średniej.

Działalność harcerska zjednywa coraz bardziej uznanie społeczeństwa. Świadczy o tym wymownie stały rozwój ruchu przyjaciół ZHP. Istnieją obecnie nie tylko powiatowe rady przyjaciół harcerstwa i koła przyjaciół ZHP przy szkołach Powstają także — m. in. w powiatach monieckim i łomżyńskim — gromadzkie rady przyjaciół harcerstwa. Ma to ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju harcerstwa na wsi.

Upływająca kadencja powiatowych rad hufców i komend hufców przebiegła pod znakiem zainteresowania i pomocy instancji partyjnych. Wielu powiatowym radom przyjaciół harcerstwa przewodniczą pierwsi sekretarze KP partii.

Zbliżająca się kampania wyborcza zostanie przeprowadzona nieco inaczej niż poprzednie. Nie będzie wspólnej konferencji instruktorów ZHP z całego powiatu. Na konferencjach rejonowych instruktorzy ZHP wybiorą łącznie 70 — 100 delegatów na konferencję powiatową. Pozwoli to na uczestnictwo w dyskusji większej ilości instruktorów, umożliwi lepszą i gruntowniejszą ocenę następujących wcześniej wysunięć kandydatur ludzi cieszących się uznaniem, posiadających dorobek i doświadczenie.

Już wkrótce odbędą się posiedzenia rad hufców. Zapoznają się ze sprawozdaniem ustępującej komendy i dokonają oceny własnej pracy. Rzeczowa, gruntowna analiza pozwoli na wyeliminowanie braków i niedociągnięć. Wydaje się, że rady hufców nie w pełni korzystały z przysługujących im uprawnień, a komendy hufców nie zawsze dbały o przestrzeganie planu pracy rady i komendy. (h)

21 listopada odbył się w Warszawie pokaz aktualnej kolekcji wiodącej moskiewskiego domu towarowego GUM. Modelki z Moskwy zaprezentowały polskiej publiczności kilkadziesiąt strojów zaprojektowanych przez zespół plastyków pracujący w atelier GUM-u. Wszystkie modele usyte zostały z tkanin produkcji krajowej i należą do kolekcji Jesień—Zima 66.

NA ZDJĘCIU: dwie sukienki wieczorowe z materii „crepe de Chine", które dla niesłychanie bogatej gamy barw, otrzymały nazwę „Wieczorna zorza".

CAF — Langda

Ludzie i organizacja

Ciąg dalszy ze str. 3

litycznego, że **„planowanie to jest jednym z najsłabszych ogniw planowania produkcji w większości naszych zakładów".**

I tu mogliby'my podawać liczne tego dowody z poszczególnych zakładów przemysłowych. Zbyteczną to jednak rzecz powtarzać w nieskończoność te same fakty. Ogólnie rzecz biorąc możemy tylko stwierdzić, że **nierzadkie są przypadki braku powiązania zadań ogólnozakładowych z zadaniami stanowisk roboczych.** Owszem, zakład, wydziały i oddziały dokonują jeden i ten sam plan, ale **podział zadań wynikających z tego planu nie jest dostosowany do każdego indywidualnego stanowiska, do każdego człowieka.** Stąd też zakłócenia w produkcji i straty czasu rejestrowane przez robocze zmiany. A później — godziny nadliczbowe i szukanie ratunku w nowych pracownikach, nie zawsze posiadających odpowiednie kwalifikacje.

Lecz nie koniec na tym. Istotne znaczenie we właściwym gospodarowaniu siłą roboczą ma struktura zatrudnienia. A nie jest ona najlepsza w białostockich zakładach. Jeśli robotnicy bezpośrednio zatrudnieni w produkcji stanowią 75—80 proc. ogółu załogi, to sytuacja jest w zakładzie na ogół korzystna. Na przykład w **„Pasmanterii"** robotnicy stanowią 75 proc. załogi. Nieco gorzej jest w dojlidzkiej **Fabryce Sklejek.** Ale źle jest jeśli robotnicy — a tak jest w **Zakładzie A-26 w Elku** — stanowią zaledwie 37,9 proc. ogółu zatrudnionych.

Komisje zakładowe, które już wkrótce zostaną powołane, będą zatem miały obowiązek wykrycia wszelkich możliwości wygospodarowania etatów. Czas na to odpowiedni, gdyż z końcem roku występują zjawiska naboru nowych pracowników.

Co i jak należy robić, wyraźnie określą uchwała VII Plenum KC partii. A więc **trzeba dokonać szczegółowej analizy struktury zatrudnienia we wszystkich oddziałach przedsiębiorstwa, ocenić podział pracy między pracowników i ich kwalifikację, przeprowadzić analizę wykorzystania czasu pracy, ocenić poziom wydajności pracy, zbadać fluktuację pracowników i metody planowania zatrudnienia.** Dodajmy, że znaczną pomocą w tym względzie dla komisji będzie zapowiedziane **uruchomienie środków administracyjnych, ekonomicznych i organizacyjnych.** Na przykład jeśli zostaną zmniejszone obsady — część uzyskanych oszczędności z funduszu płac będzie mogło zatrzymać przedsiębiorstwo z przeznaczeniem na zwiększenie funduszu premiowego a pozostałą część może rozdysponować zjednoczenie na podniesienie płac w swych przedsiębiorstwach. Ale chociaż bodźce materialne są ważnymi czynnikami poprawy, to niemniej głównie jej źródło tkwi w umiejętnościach dobrego gospodarowania i zarządzania.

R. KLIMASZEWSKI

Ile zjemy ryb?

Choć łowimy z każdym rokiem coraz więcej ryb morskich, w ich konsumpcji zajmujemy ciągle nie najlepszą pozycję. Według opracowanych przez Zjednoczenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie prognoz, najbliższe lata zapowiadają wydatniejszy wzrost spożycia. W r. 1970 przeciętny Polak zje ok. 6,6 kg ryby, zaś w 1980 r. — 12 kg.

Dla porównania: np. w Danii przypadało w ostatnich latach średnio 17 kg skonsumowanych ryb na głowę ludności, w Grecji — 8 kg.

W tym roku po raz pierwszy złowimy ok. 300 tys. ton ryb morskich, z czego ponad 200 tys. przeznacza się do bezpośredniej konsumpcji.

W samotny rejs dookoła świata

W basenie im. Mariusza Zaruskiego w Gdyni, 49-letni żeglarz z Warszawy — Lecnid Teliga kończy ostatnie, przygotowania do samotnego rejsu dookoła świata.

Żeglarz wybiera się na tę śmiałą wyprawę na dwumasztowym jachcie „Opty" (od optymista) typu „Koń".

Będę nauczycielem

Kiedy młody człowiek decyduje się, że będzie nauczycielem, rzadko wynika to z ugruntowanego zamiłowania, a częściej z przypadki i różnych okoliczności. Trudno w tym wieku o dokładnie przemyślaną decyzję, prawdziwe powołanie. Najwięcej w rezultacie zależy od szkoły kształcącej przyszłych pedagogów, jej wysiłków dydaktyczno-wychowawczych, a także od atmosfery, z jaką spotkają się studenci odbywający praktykę w szkołach.

**Praktyka pedagogiczna to dla każdego studenta możliwość wykorzystania wiedzy teoretycznej w warunkach normalnej pracy szkolnej. Plan praktyki opracowany jest szczegółowo w oparciu o wytyczne Ministerstwa Oświaty, które określają ich różnorodny charakter. Młodzież już od pierwszego dnia pobytu w Studium Nauczycielskim zapoznaje się z procesem nauczania i wychowania, z pracą pedagogiczną nauczycieli w szkole i w środowisku. W ramach normalnych zajęć szkolnych studenci II SN odbywają praktykę z przedmiotów kierunkowych w dwóch szkołach ćwiczeń — nr 14 i nr 25. I rok to w zasadzie praktyki asystenckie, kiedy studenci są tylko obserwatorami. Pod koniec II semestru — pierwsze samodzielne lekcje, wypróbowanie własnych sił i nabytej wiedzy. Właściwy chrzest bojowy przychodzi na II roku — dwutygodniowa praktyka ciągła. 21 listopada rozpoczęli swoją pierwszą na większą skalę samodzielną pracę studenci II SN. Rozjadą się po całym województwie do miast i miasteczek, do większych wyżej zorganizowanych i z klasami łączonymi. Z tego lata zostaną przyjęci przez obce im środowiska, w jaki sposób zdołają wykonać swoje zadanie, wyniknie ich często ostateczna decyzja dotycząca przyszłego zawodu. Do 4 grudnia będą mierzyć swoje siły, badać możliwości, oceniać efekty włożonej pracy. Są jej ciekawi, ciekawi grona, z którym się spotkała i uczniów, przed którymi stanął. O tym zainteresowaniu świadczy fakt, że chcą jechać „w nieznane". Białostczanki broniła się przed praktyką w Białymstoku, chcą znaleźć się w środowisku opartem dla nich nowym. Może dlatego, by bardziej odczuć swą samodzielność, a może po prostu jest to chęć poznania warunków często różnych od tych, z którymi spotykają się na miejscu.

Studenci pojadą do szkół najlepiej pracujących, wytypowanych przez wydziały oświaty i kultury. Kierownicy szkół przygotowani są na ich przyjęcie. Od ich stosunku do młodych adeptów zawodu nauczycielskiego i od stosunku doświadczonych nauczycieli, pod których opieką się znajdą, zależeć będzie efekt praktyki studenckiej.

Nauczyciele na ogół życzliwie traktują swoich młodszych kolegów, stawiających pierwsze niepewne kroki w zawodzie. Nie chodzi im bynajmniej o pobłażanie, ale o opiekę i dzielenie się doświadczeniem. Przeprowadzane lekcje są dla studentów wielkim przeżyciem, przed każdą z nich trzeba się dopsytyć, po każdej wyciąga się wnioski i komentarze. Do tych praktyk przygotowywali się przecież długo. Zwodnie z planem uczyli się spostrzegawczości pedagogicznej, zapoznawali się z treścią programów nauczania, rozwijali i kształcili swoje umiejętności wychowawczo-opiekuńcze, poznawali obowiązki nauczyciela, doskonalili metedy, formy i środki dydaktyczno-wychowawcze. Praktyka będzie dla nich sprawdzianem wiedzy teoretycznej i już tej praktycznej, zdobytej systematyczną współpracą ze szkołami ćwiczeń.

Powrócą za dwa tygodnie zdobędą nowe doświadczenia, tak niezbędne w ich przyszłej pracy. Nauczyciele szkół, w których spędzą ten czas, mogą się przyczynić do ostatecznej decyzji młodych, do tego, by na pytanie — kim będę, odpowiedź była zdecydowana: będę nauczycielem. (ad)

Młodym POD ROZWAGĘ

Ciąg dalszy ze str. 3

W gromadzie Miastkowo, jak już zostało powiedziane, działa 7 kół ZMW. Jedne pracują lepiej, inne — gorzej. Lepiej pracują te koła, na czele których stoją aktywni, pełni inicjatywy przewodniczący. Gdy w jednej ze wsi gromady Miastkowa przewodnicząca koła, nauczycielka, przestała zajmować się jego pracą, całe koło przestało działać. Natomiast koło w innej wsi zaczęło działać, pracować, ponieważ zabrał się do tego absolwent Technikum Rolniczego, który objął tam po ojcu gospodarstwo rolne.

Wiemy nie od dziś, że często jakieś koło ZMW działa aktywnie, a później nagle zasypia. A gdy zaczniemy doszukiwać się przyczyn okazuje się że z tej wsi lub gromady wyjechał aktywista i... wszystko się rozpadło. Tego rodzaju przykładów każdy działacz ZMW może przytoczyć sporo.

Tak jest, ale jaki to ma ściślejszy związek z działalnością ideologiczną w gromadzie? Ma i to zasadniczy.

Szkolenie ideologiczne w praktyce, to przecież nic innego, jak tylko dokładanie wszelkich starań, aby wszyscy członkowie koła byli energicznymi aktywistami. Aby wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, dlaczego wstąpili do organizacji i w praktyce dawali tego dowody. Co z takiego członka, który wyuczy się tradycji postępowego ruchu młodzieżowego, będzie nawet znał deklarację ideową PZPR, ale do czynu społecznego nie wyjdzie, nic nie zrobi dobrego dla swojej wsi, gromady, dla swojego środowiska.

Wiadomo, że członkowie kół ZMW najlepszych spośród siebie wybierają aktywistami Ale jeśli chodzi o szkolenie ideologiczne, o kształcenie ideowe młodzieży wiejskiej, trzeba koniecznie pamiętać o tym, że prawdziwym jego wartości będzie aktywność całego koła, zaangażowanie ideowe wszystkich członków.

LESZEK KOŻUSZKO

Ośrodek leczniczy

Kopalnia „Wieczorek" jest jedną z największych w okręgu katowickim, zatrudnia około 3 tys. pracowników. Mają oni zapewnioną doskonałą opiekę lekarską w tutejszym zakładowym ośrodku zdrowia. Ośrodek zatrudnia 11 lekarzy i 25 osób personelu pomocniczego. Około 350 pacjentów dziennie korzysta z porad i zabiegów w kilkunastu specjalistycznych gabinetach.

NA ZDJĘCIU: kierownik ośrodka dr Alojzy Pająk, specjalista z zakresu chorób zawodowych, lada pracownika kopalni. CAF — Tymiński

Pechowy kierowca

„France—Soir" notuje wypadek wyjątkowo pechowej jazdy pewnego kierowcy samochodu w Chatres (Seine-et-Marne) nazwiskiem Abel Caette.

Wyszedł on właśnie z więzienia, gdzie spędził miesiąc za prowadzenie wozu w stanie nietrzeźwym. Natychmiast usiadł za kierownicą swego wozu i ruszył w drogę. Po przejechaniu kilku kilometrów zatrzymał się przed przydrożną knajpą, stwierdził bowiem, że chłodnica przecieka. Przy pomocy właściciela knajpy naprawił jako tako tę usterkę, a „przez grzeczność" — jak się potem tłumaczył — wypił sporo kieliszek. W dalszej drodze okazało się, że chłodnica wciąż zwarzniała i co gorsza — samochód nie jedzie prosto, lecz zygzakiem. Zauważył to patrol drogowy i pechowy Abel znalazł się znowu pod kluczem.

Tylko on ocalał

W miejscowości Kitami w północnej części Japonii, spłonął dwupiętrowy drewniany dom. W płomieniach zginęła prawie cała rodzina. Ocalał jedynie ojciec. Policja prowadzi dochodzenie przeciwko niemu, ponieważ istnieje podejrzenie, iż wracając pijany do domu spowodował pożar nieostrożnie obchodząc się z ogniem. Ofiarą wypadku padła jego żona i 4 córki.

Wizytówki

SPOSÓB NA DŁUŻNIKA

Jean Babtiste, pastuch z Korsyki przed dwoma laty sprzedał swój stary dom bogatemu kupcowi z Marsylii, który zamieszkiwał stale w Milles (na kontynencie). Przy zawieraniu transakcji kupiec wręczył pastuchowi połowę należności, a drugą połowę przyrzekł pod słowem honoru zapłacić nieco później. Upłynęły dwa lata, a dłużnik milczał. Pastuch był jednak niezwykle uparty. Mimo, że w swoim życiu, życiu nie opuszczał nigdy wyspy, udał się do Milles, aby odwiedzić swego dłużnika. Pod oczy spotkania z kupcem zastrzelił mu strzelbą. Ten argument był niezwykle skuteczny i kupiec bez żadnego ociągania się uregulował dług.

Po opuszczeniu mieszkania swego dłużnika pastuch wystrzelił na wiwat dwa razy w powietrze, aby zwrócić uwagę sąsiadów. Kupca, po czym pokazał im gruby plik banknotów mówiąc: „Jedź jest wszem winien pieniądze, zróbcie to samo co ja. Reczę, że nie odmówi".

STRUŚ — NUMIZMATYK

Niedawno zdechł jedyny struś, jakiego posiadało ZOO w stolicy Chile, Santiago. Ptak żginął, ponieważ za bardzo lubił pieniądze. W jego żołądku znaleziono przeszło 3 kg drobnych monet i wielu innych różnych przedmiotów. Weterynarz, który próbował nieść mu pomoc, miał do czynienia z bardzo zabawnym przypadkiem. Ciężarowy milimcwicie słonia, w którego trąbie znajdowała się 70 centymetrowa sztaba żelaza.

MARIAN BORCA

NIE STRACIŁ GŁOWY...

Policja japońska aresztowała niedawno kierowcę samochodu ciężarowego pod zarzutem zamordowania żony. Podejrzewano go od chwili gdy znaleziono w drzewce bezgłowego trupa. Po dochodzeniu okazało się, że sąsiedzi zwlekli żonę kierowcy. Wszystkiego wszczęto obławę na kierowcę po całym kraju. Gdy go zatrzymano, stwierdzono, że przewoził w walizce odciętą głowę żony. (w)

Prace studentów AM na krajowej konferencji naukowej

Ogólnopolskie konferencje naukowe studentów Akademii Medycznej mają już swą wieloletnią tradycję i poważny dorobek naukowo - dydaktyczny. Tegoroczna, ósma z kolei, konferencja naukowa studentów AM odbędzie się 25—27 listopada br. w Poznaniu. W konferencji uczestniczyć będzie 15-osobowa delegacja studenckich kół naukowych białostockiej AM pod przewodnictwem doc. dr **Wandy Kazanowskiej** z I Katedry i Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych.

Białostockie środowisko studenckie przedstawi swój dorobek naukowy prezentując siedem samodzielnie opracowanych referatów. Autorami referatów są: **Michał Myśliwiec** (Katedra Chemii Fizjologicznej), **Andrzej Malarewicz** (I Katedra i Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych), **Janina Moniuszko, Bożena Zdrodowska i Maciej Zarębski** z Zakładu Farmakologii oraz **Krystyna Puchalska** i współautorzy z koła naukowego przy Zakładzie Histologii. Wszystkie prace otrzymały wyróżnienia na uczelnianej konferencji studenckich kół naukowych.

Białostockiej AM istnieje osiemnaście studenckich kół naukowych. (ha)

Współzawodnictwo miast i wsi

Ciąg dalszy ze str. 3

tym pracownicy 56 zakładów pracy, urzędów i instytucji oraz młodzież ze wszystkich miejscowych szkół.

Wśród wykonanych prac najważniejsze znaczenie miało zakończenie przebudowy parku miejskiego, budowa Alei XX-lecia PRL, ukończenie chodnika od Ośrodka Wypoczynkowego MSW do Domu Turystycznego PTT-K, wybudowanie Domu Żeglarza, wybudowanie 14 studni betonowych na terenie ogródków działkowych, bulwarów nad rzeką Nelą, poprawa stanu kilku dróg lokalnych w obrębie miasta itp.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że do prac zmierzających do uporządkowania miasta włączył się aktywnie mieszkańcy wielu ulic, naprawiając lub wykonując nowe ogrodzenia, odnawiając elewacje budynków, zakładając ogródki kwiatowe itp.

JANÓWKA. Najważniejsze prace społeczne wykonano w tej miejscowości to: rozbudowa szkoły podstawowej, przy której wykonano już prace wartości 39 tys. zł, a ponadto zgromadzono materiały miejscowego pochodzenia na cegłówkę na sumę 80 tys. zł, budowę w czynie społecznym nowego budynku Prezydium GRN. Oprócz tego wielu rolników z tej wsi uporządkowało swe zagrody, naprawiło i pomalowało zabudowania oraz pozakładało ogródki kwiatowe.

Łączna wartość prac społecznych zrealizowanych w br. w Janówce wynosi 169 tys. zł, co w przeliczeniu na jedną mieszkańca daje 352 zł. (sg)

Sport szkolny

Białostocki Okręgowy Związek Lekk'ej Atletyki przesłał w ciągu czasie wszystkim szkołom średnich woj. białostockiego regulamin współzawodnictwa w zakresie lekkiej atletyki. Za podstawę oceny służą punkty za najlepszych lekkoatletów. Liczyły się tylko wyniki osiągnięte na zawodach organizowanych przez szkoły, przeliczone na punkty według tabeli młodzieżowej. Liczyły się tylko wyniki osiągnięte na zawodach organizowanych. Waga sprzętu musiała być dostosowana do kategorii wiekowej młodzieżowej. Punkty, nie wszystkie szkoły zgłaszały sprawozdania za I półrocze.

Z danych, którymi dysponuje ZLA wynika, że na I półroczu w współzawodnictwie rywalizuje PTR Czartajew (nauczyciel wf Z. Sawicki) — 1546 pkt., przed TB-D Białystok (St. Borozuiuk) — 1477, ZSZ Łapy (Z. Rachulski) — 1372, LO Łapy (T. Chrulski) — 1370, LO Hajnówka (W. Łapiński) — 1313 i LO Siedlce (I. Pietkiewicz) — 1241 pkt.

BOZLA oczekuje od szkół nadesłania do 10 grudnia br. sprawozdań za cały bieżący rok. Te szkoły i ci nauczyciele, którzy zajmą we współzawodnictwie czołowe lokaty, otrzymają przewidziane w regulaminie nagrody.

*

W Zambrowie odbyło się sprawozdawczo - wyborcze zebranie Zarządu Oddziału Powiatowego SZS. Prezesem został ponownie wybrany Lech Modziewski, a sekretarzem — Wiesław Słaby. W dyskusji zwrócono uwagę na pilną potrzebę budowy szkolnych urządzeń sportowych. Realizacja opracowanego, 5-letniego planu budowy tych urządzeń w znacznym stopniu zabezpieczałaby odpowiednie prowadzenie zajęć wf i rozwój sportu szkolnego w pow. zambrowskim. Dużej pomocy przy budowie przyszkolnych boisk w czynie społecznym udziela PKKFiT w Zambrowie.

Kilka dni po szkoleniu sejmiku powiatowym w RP LZS w Zambrowie odbyła się narada z udziałem aktywu nauczycielskiego i wyróżniających się zawodników. Nagrodami i upominkami wyróżniono nauczycieli ob. ob. T. Lipińskiego, R. Dyrkowskiego, L. Modrzelewskiego i J. Tymińskiego oraz czołowych zawodników.

*

W najbliższą sobotę i niedzielę rozpoczną się w kilku miastach naszego województwa grupowe eliminacje rozgrywek o puchar kuratora dziewcząt, juniorek i juniorów oraz w koszykówce młodzików. (ko)

Mazur - Wisła

Kopalnią talentów bokserskich jest na Wybrzeżu 30-tysięczne miasto Tczew. W tym to mieście zadwiadkiem grodzie zawsze krzyki stawiali m. in. Gizarta, Kruża i Fabich. Jak to praktyk bywa, czołowi bokserzy i chwila kiedy zaczynają [illegible], opuszczają rodzinne rzeczy, przenoszą się do znanych, 1-ligowych klubów. Obecnie trzeszka Wisła, którą trenuje Kruża, walczy o wejście do II ligi. Ma wyrównany, bojowy zespół.

W najbliższą niedzielę, 27 XI. o godz. 11 trzeszka wystąpi na ciekim ringu przeciw zawodnikom Mazurowi, któremu punkty są bardzo potrzebne. Kibice przygotowują się do meczu gorąco, pragnąc wziąć rewanż za niemaczną porażkę z Wisłą w Tczewie. Niesubordynacja wykazywał od dłuższego czasu wobec klubu zawodnik Szyprzycki. Mazur zdyskwalifikował go na dwa lata. (ko)

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW 20. XI. 66 WYPŁACA

Totalizator piłkarski		Toto-Lotek	
12 trafień	— zł	6 trafień	404.240 zł
11 "	4467 zł	5 + "	42.190 zł
10 "	434 zł	5 "	2771 zł
9 "	83 zł	4 "	121 zł
		3 "	9 zł
		k 2421-1	

Mleko — to zdrowie

Wysokiej jakości MLEKO WYBOROWE o zawartości 3 proc. tłuszczu podstawą żywienia dzieci, młodzieży i dorosłych. k 2294-0

Oddaję pokój, opłata z góry za rok. Białystok, Łosia 1, Osiedle Dojlidy. g 3369-1

Oddaję pokój. Białystok, Kasztanowa 21. g 3357-1

Oddaję pokój. Białystok, Scalnowa nr 24, Antoniuk. g 3360-1

Potrzebna pomoc do dziecka dochodzącą. Białystok, ul. Wojskowskiego 8-C/12. g 3352-1

Uczmia na naukę w zawodzie ślusarzem przyjmę. Białystok, Pałackiego 4, Nowe Miasto. g 3356-1

7 drzwi do garażu sprzedam pilnie. Wiadomość po godz. 16, Eugeniusz Czepiel, Białystok, Szosa pod Krzywą 39. g 3355-1

Maszynę do szycia rosyjską „Tula" — sprzedam. Białystok, Radzymińska 5 m. 2. g 3359-1

Młocarnię dwurzutowa, stan dobry — sprzedam. Mirosław Reduta, kol. Dobrzyniewo Duże, przystanek PKS Krynice. g 3351-1

KOMUNIKATY

Akademia Medyczna w Białymstoku sprzeda 3 stare kotły centralnego ogrzewania typu KCO-80W (rok produkcji przypuszczalnie 1952).

Po szczegółowe informacje należy zwracać się do działu administracyjno-technicznego Akademii. k 2208-1

Ośrodek Szkoleniowy Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku przy ul. Waryńskiego 24, tel. 227-05 **dysponuje wolnymi miejscami** na kursach zawodowych kat. II i I. k 2222-0

Zarząd MSM „Zachęta" w Białymstoku uprzejmie powiadamia, że **w dniu 1 grudnia 1966 r.** o godz. 17 odbędzie się **zebranie informacyjne** członków oczekujących MSM „Zachęta" w klubie BZPW im. Sierżana w Białymstoku, ul. Augustowska 6. k 2207-1

Zakład Energetyczny Białystok zawiadamia wszystkich odbiorców energii elektrycznej zam. na terenie miast: **Białystok, Czarna Białostocka, Sokółka, Dąbrowa Białostocka, Łapy, Wys. Mazowieckie, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Łomża, Kolno, Zambrów, Ełk, Grajewo, Gołdap, Olecko, Augustów, Suwałki i Sejny,** iż w celu uniknięcia opłacania dużych kwot rachunków za energ.ę elektryczną - przypadających z tytułu 2-miesięcznego inkasa — **istnieje możliwość regulowania należności w każdym m-cu przy pomocy tak zwanego systemu przedpłat.**

W m-cu XII. 66 r. i I. 67 r. inkasenci Zakładu Energetycznego będą doręczać każdemu odbiorcy w/w miast specjalne blankiety przedpłat, przy użyciu których można będzie dokonywać częściowych wpłat na poczet następnych rachunków.

Warunki korzystania z systemu przedpłat:

1) przy użyciu w/w blankietów można dokonywać przedpłat należności za energię elektryczną w Urzędach Pocztowych lub w placówkach PKO jedynie w m-cach wolnych od inkasa. Niedopuszczalnym jest regulowanie, za pomocą tych blankietów, r-ków wystawionych przez inkasentów;

2) za dokonanie przedpłaty na omawianym blankiecie, odbiorcy energii elektrycznej nie ponoszą żadnych dodatkowych opłat — przedpłaty dokonywane są na koszt energetyki;

3) wysokość dokonywanych przedpłat winna wynosić średnio 50 proc. wysokości rachunku z m-ca poprzedniego;

4) r-ki wystawione przez inkasentów będą pomniejszane o wysokość sum przedpłatowych;

5) w wypadku, gdy przedpłacona należność nie wpłynie do Zakładu Energetycznego, odbiorca legitymuje się jedynie odcinkiem blankietu przedpłatowego, a Zakład Energetyczny — uznając przedpłatę za dokonaną — interweniuje w Urzędzie Pocztowym lub w PKO w sprawie zaginionej wpłaty;

6) po m-cu I. 67 r. blankiety przedpłat każdorazowo można otrzymać od naszych inkasentów, lub w siedzibach Rejonów Energetycznych.

System przedpłatowego regulowania należności za energię elektryczną powstał z myślą ułatwienia odbiorcom comiesięcznego regulowania rozliczeń z energetyką, a to w celu uniknięcia opłacania stosunkowo dużych sum za okresy 2-miesięczne. k 2205-0

Zakład Doskonalenia Zawodowego OWSP w Białymstoku zatrudni pilnie **PALACZA** do pieców kaflowych (mogą być dwaj emeryci).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Ośrodka Warsztatów Szkoleniowo - Produkcyjnych, ul. Nowy Świat 1. k 2202-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział w Białymstoku zatrudni **MAJSTRA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami wykonawstwa robót budowlanych.

Wynagrodzenie do uzgodnienia. k 2204-1

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska Bielsk Podlaski, ul. Brańska 39

sprzeda suszarkę elektryczną

do suszenia owoców, grzybów itp., produkcji WZGS Wrocław, typ SP-20, zużycie 10 proc. Cena 55.536 zł. Oglądać można codziennie w magazynie spółdzielni. k 2231-0

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Spisek", godz. 19.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Arcylokaj", prod. franc. (od lat 14), dod. — „Moi znajomi", godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Książę i żebrak", prod. ang. kol. (od lat 11), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Trzej muszkieterowie" cz. II, prod. franc. (od lat 16), dod. — „Czy umiesz kupować", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Syn skazańca", prod. ang. (od lat 16), godz. 20.

„TPP-R" — „Krzyżacy", prod. polsk. panor. (od lat 12), godz. 15.30 i 18.45 (ostatni dzień).

Kino MO — „Przemytnik z Piemontu", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Mandrin", prod. franc. panor. (od lat 11), godz. 18.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — Starosielce — „Królowa śniegów", prod. franc. (od lat 14), godz. 17.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", czynny w godz. 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie w latach 1943—45".

Muzeum Ratusz — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa — nieczynna.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Straż Pożarna — tel. 88.

Pogotowie MO — tel. 57.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-19-04.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 38, tel. 44-17.

Apteka nr 5, ul. Nowotki 6, tel. 73-61.

W niedzielę lub dzień świąteczny dyżur dzienny pełni jedna apteka (pierwsza), w nocy trzy.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-71.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21: oddziały dziecięcy, chirurgia — tel. 2-66-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 24. XI. 1966 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-01 — dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 42-22, położniczy.

Przychodnia p.Gruźlicza, ul. Warszawska 18 — oddz. gruźlicy, tel. 55-81.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

6.10 Muzyka; 7.45 „Błękitna szrafeta"; 8.49 Z cyklu: „Człowiek i jego świat"; 9.00 Dla kl. III i IV — „Franek" — słuch.; 9.20 Polska muzyka baletowa; 10.00 „Proszę mówić — słuchamy"; 11.09 Dla kl. VII z cyklu „Wychowanie obywatelskie" — „O koni mechanicznych"; 12.10 „Na swojską nutę"; 13.30 Fel. muzyczny J. Waldorffa; 14.00 „Serce i szpada" — „Pustelnia Fermeńska" — fragm. pow. Stendhala; 15.05 Z życia Związku Radzieckiego; 16.00—19.00 „Ponoćnie z młodzieżą"; 19.10 „Ludzie i kontynenty"; 19.20 Koncert muzyki jazzowej i rozrywkowej; 20.20—23.00 Wieczór literacko-muzyczny. „Przyjaciele naszej ziemi"

PROGRAM II

7.00 „Gospodarze gromady"; 7.10 Muzyka ludowa; 8.15 Kurs j. francuskiego; 8.35 „Portrety" — aud. Red. Społecznej; 9.40 „Cisza przed burzą" — fragm. pow. M. Neumanna; 10.05 „Z twórczością romantyków"; 10.30 „Perły i wieprze" — odc. pow. K. Makuszyńskiego; 11.20 Koncert życzeń; 12.50 „Dziwy nauki" — aud.; 13.30 „Książki, które na was czekają"; 14.45 „Błękitna szrafeta"; 15.20 Dla dzieci; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.05 z cyklu: „W radach i o radach"; 17.10 Melodie taneczne; 17.35 „Magazyn plastyczny"; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.00 „Wieczór literacko - muzyczny"; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.30 Aud. dokumentalna; 20.00 „Opera w przekroju"; 21.40 „Poezja wieków"; 22.00 Rewia ork., zespołów tanecznych i rozrywkowych.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.55 Dla szkół: j. polski dla kl. VIII „Spotkanie z Jerzym Putramentem"; 11.25 Przerwa; 16.25 Lekcja j. francuskiego; 16.45 Program dnia; 16.55 Wiadomości dziennika; 17.00 Dla dzieci: Kino „Puś"; 17.15 Dla młodych widzów: „Klub Pancernych"; 17.40 „Z drugiej strony szklanego ekranu"; 17.55 Kwadrans zagadek; 18.10 „Kiedy trzeba podjąć decyzję"; 18.30 „Przegląd muzyczny"; 19.00 „Armaty generała Bema" — film; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20.00 „Studenckie zdrowie"; 20.25 Teatr Sensacji. A. Zbych: „Noc w szpitalu" („Stawka większa niż życie" — III; ok. 21.20 „Refleksje"; 21.55 Dziennik; 22.10 Lekcja j. francuskiego.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Biał. Zakł. Graf. D-3

66

PATRICK QUENTIN

ZAGADKA W RENO

PRZEKŁAD RYSZARD DZIERŻKO

W tym momencie z trzaskiem rozwarły się oszklone drzwi i stanęła w nich Janet Laguno. Nigdy nie widziałem tak gwałtownego czyjegoś pojawienia się. W przekrzywionej, szarej spódniczce i arcykomicznym, karmazynowym swetrze, przy którym twarz jej przybrała kolor kiemisty, jak u selera, biegiem wpadła na taras, rzucając na nas piorunujące spojrzenie.

— Ja — oświadczyła — jestem kobietą małomówną. To też powiem tylko dwa słowa do mojego tak zwanego męża.

— Ty nędzna kreaturo! — rzekła. — Nędzna kreaturo, nędzna kreaturo, nędzna kreaturo!

Stefano Laguno starł serwetką z twarzy jakiś urojony okruch i obdarzył żonę nikłym uśmiechem.

— Dzień dobry, moja droga. Wydaje mi się, że spałaś niezbyt dobrze tej nocy.

— Niezbyt dobrze spałam! Nigdy nie usnę, dopóki będziesz pod jednym dachem ze mną.

Zaczęła grzebać w dużej, szkarłatnej torbie od sprawunków, wyrzucając na taras pudełeczki i papierosy. Po chwili znalazła jakiś list i zaczęła nim wymachiwać.

— Oto list — oświadczyła — napisany niewyrobioną ręką człowieka, śmiesznie nazywającego się hrabią Lanzuco.

Stefano wytrzeszczył oczy ze zdumienia. Nagle jego twarz zniekształciła i nabrała wyrazu wyostrzonej uwagi jak głowa lisa schwytanego w sidła. Gwałtownie poderwał się z krzesła, usiłując pochwycić list. W tym momencie Janet cofnęła rękę raptownie i przechyliła się do tyłu, przybierając niemądrą minę.

— Gdy byłam dzieckiem — odezwała się złowieszczo — chwalono mnie za ładne deklamowanie. Mam nadzieję, że nie straciłam tego talentu. Posłuchaj, będę czytała to „arcydzieło" dosłownie, a ty poprawiaj moje błędne wymawianie niektórych liter. List jest adresowany do niejakiej już na szczęście mrs Dorothy Flanders.

Po chwili zaczęła czytać naśladując drwiące uczucie:

„Dorothea, mia carrissima.

O kim marzyłem cały dzień? Czy muszę powiedzieć? Oczywiście, że o Tobie. Wieczór spędziłem okropnie, przesuwając z trudem moją Poczwarę po parkiecie w jakimś drogim, obrzydliwym klubie nocnym. Tylko obraz Twojej cudownej twarzyczki utrzymywał mnie przy zdrowych zmysłach. Kochanie, myślałem, że jestem cynikiem, znudzony życiem i kobietami. Zawsze mniej więcej po tygodniu rzucałem kobietę jak wyciśniętą cytrynę. Lecz spotkałem Ciebie... i co się stało z moim cynizmem? Słowo to... nie ma już znaczenia. Najdroższa, ciągle marzę i marzę o naszym szczęściu. Miałem zamiar przekazać Ci prezent, lecz Poczwara pilnuje swoich klejnotów jak smok. Ona ma chyba oczy również z tyłu głowy. Musisz być cierpliwa, moja gołąbeczko. Na razie jestem biedny. Lecz — jak wiesz — Poczwara pozostawi mi wszystko. Co noc ubolewam nad tym, że cieszy się takim dobrym zdrowiem. Czy dałoby się coś w tej sprawie zrobić? Ah, mio tesoro, po pozbyciu się jej, moglibyśmy żyć szczęśliwie aż do śmierci. Ty i ja.

Mój skarbie, całuję Cię i myślę o Tobie. Addio, Dorotheo moich snów i marzeń.

Twój kochający Cię
Pumpkin".

Przez cały czas czytania tego niezwykłego listu, hrabia siedział nieruchomo, z wypiekami na twarzy, które sięgały niemal aż do korzeni rzadkich włosów. Przypuszczam, że słowo „Pumpkin" było wytworem ciętego języka Janet, zdruzgotało ono ostatnią linię obrony w jego przykrej sytuacji. Pozostałe osoby siedziały przy stolikach z szeroko otwartymi ustami, zdumione i zupełnie wytrącone z rozmowy.

67

List ten, jego śmieszny styl, oszołomiły mnie również. Jakkolwiek Iris i ja uważaliśmy, że jakieś wzajemne powiązanie mogło istnieć między hrabią i zawsze nie najedzoną Dorothy, to nigdy nie wyobrażałem sobie czegoś podobnie nikczemnego.

W złowrogiej ciszy, Janet złożyła list i włożyła go z powrotem do koperty. Założyła ręce na karmazynowym swetrze i obserwowała swego męża.

— Poczwara! — powiedziała oschle. — Dziękuję ci, Stefano. Prawdopodobnie jestem jedną z niewielu żon w historii, o której mąż w listach miłosnych wyraża się „Poczwarą".

Zenujący rumieniec zaczął ustępować z policzków hrabiego. Powróciła zimna krew i bezczelna pewność siebie.

— Przykro mi, moja droga — rzekł — że przezwisko to nie jest zbyt atrakcyjne dla ciebie. Wiesz przecież, że nie miałaś zamiaru czytać tego listu.

— Rzeczywiście. Lecz przyjmij do wiadomości, Pumpkin, że „Poczwara" nie ma oczu z tyłu głowy chyba, że są krótkowzroczne. Wiedziałam, że Dorothy była tak zepsuta, jak przejrzała kantalupa. I Bóg mi świadkiem, iż nie mam żadnych złudzeń względem ciebie. Nigdy mi przez myśl nie przeszło, że zmawiałeś się z nią przeciwko mnie.

Lorraine — jak zwykle — gdy była świadkiem jakiejś sprzeczki, usiłowała zażegnać awanturę. Podeszła zatrwożona do Janet.

— Aniołku, musiało zajść jakieś nieporozumienie. Wydaje mi się, że ludzie nie piszą takich listów. Pumpkin, to jest obserwowany podpis. Przecież twój mąż nie ma na imię Pumpkin. W każdym razie, powiedz mi gdzie znalazłaś ten list?

— Gdy obudziłam się dziś rano, zauważyłam go wciśniętego pod moimi drzwiami. Jakiś życzliwy przyjaciel sądził widocznie, że przeczytanie tego listu powinno wpłynąć na moje dobre samopoczucie przed śniadaniem. Na pewno maczał w tym swe delikatne, włoskie palce mój mąż. A właściwie, czy to nie wszystko jedno, kto go tam położył?

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

68

Z życia partii

O właściwy klimat pracy

Omówieniu zadań wynikających z uchwał VII Plenum KC było poświęcone ostatnie zebranie egzekutywy Komitetu Zakładowego partii przy białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana.

Na zebraniu ustalono, że punktem wyjściowym zakładowej organizacji partyjnej będzie stworzenie należytego klimatu dla pracy zakładowych komisji, usprawnienia produkcji i rozwinięcia aktywnej działalności mającej na celu zapoznanie całej załogi z problematyką VII Plenum KC PZPR.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu należytego przygotowania materiału statystycznego, który ułatwi pracę poszczególnych komisji problemowych.

W obszernej i nacechowanej gospodarską troską o interesy przedsiębiorstwa dyskusji zebrani sprecyzowali swoje wnioski i uwagi co do lepszego wykorzystania czasu roboczego, poprawy organizacji pracy, rytmiczności produkcji oraz oszczędnej gospodarki funduszem płac. Rzecz jasna, że zgłoszone wnioski będą cennym materiałem dla zakładowej komisji usprawnienia produkcji.

Zebrani uchwalili jednomyślnie, że niezależnie od aktywnej pomocy dla wspomnianej komisji całej zakładowej organizacji partyjnej, wszyscy jej członkowie, bez względu na zajmowane w przedsiębiorstwie stanowisko, będą osobistym przykładem wywierać korzystny wpływ na załogę, dobrą i sumienną pracą wskazywać codziennie jak należy na co dzień realizować wskazania VII Plenum KC naszej partii. (gen)

Czwartek ZMS

Na dzisiejszym kolejnym czwartku ZMS w kawiarni „Związkowa" odbędzie się zgaduj-zgadula na temat „Z techniką na ty". Imprezę poprowadzi red. Leszek Kubicki.

Początek o godz. 18. Karty wstępu otrzymać można w Zarządzie Miejskim ZMS przy ul. Lipowej 6. (h)

Nie tylko w radzie kobiecej

W Zakładach Mięsnych, podobnie jak w innych zakładach, powołana została do życia rada kobieca. Kieruje nią Joanna Czech. Zajęła się ona problemami kobiet pracujących, których w tym zakładzie jest spora grupa — około 600. Stanowi to nieco ponad trzecią część załogi. Sprawy kobiet pracujących, szczególnie tych samotnych, nie są łatwe. Trzeba im pomóc w znalezieniu opieki nad dziećmi, w uzyskaniu pracy na dogodnych zmianach, niekiedy postarać się o przydzielenie zapomogi. Wszystkim kobietom przydają się kursy racjonalnego żywienia, kroju i szycia, kosmetyczne. Odbywają się one w klubie.

Wiele kobiet uczy się — rada troszczy się o stworzenie im jak najlepszych ku temu warunków.

Myśli się o sprawach zdrowia, chociaż opieka lekarska w tych zakładach jest dobra, o odpowiedniej odzieży ochronnej, o ociepleniach. Szczególnie zajęto się higieną i oświatą sanitarną. Wiadomo, że Zakłady Mięsne to zakłady przemysłu spożywczego. Czystość obowiązuje wielka. Ale jeśli tylko będzie się przestrzegało w miejscu pracy, to wszystko będzie za mało. Równie ważny jest dom. W tym kierunku prowadzi się więc pracę propagandową, szkolenia, wykłady.

Rada kobieca działa aktywnie. Skupia ona 11 członkiń. Ale pracownice zakładów nie ograniczają swej społecznej działalności do własnego gródka. Pracują one wszędzie — w radzie zakładowej, w radzie robotniczej. Tylko w kołach mieszkańców, powołanych przez rade zakładową, jest ich 34. Są to takie komisje jak: kulturalno-oświatowa, młodzieżowa, socjalno-bytowa, ochrony pracy, pracy i płacy, współzawodnictwa itd. Kobiety są w komisjach rozjemczych, a ich sądy oceniane są jako bardziej trafne od męskich.

Także mężami zaufania są kobiety. Wybija się tu Henryka Arent. W Zakładach Mięsnych prócz rady zakładowej jest także osiem rad oddziałowych. Jedna z rad, najlepiej pracująca, kieruje Eugenia Sikorska. Bardzo dobrym, długoletnim sekretarzem rady, jest Irena Przybyszewska. Aktywny członek rady kobiecej, Irena Juchnicka, jest członkiem Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego. W pracy społecznej wyróżniają się Genowefa Lisowska, Maria Kosakowska, Krystyna Łuckiewicz, Teresa Wojtecka, Helena Tomaszewska. W pracy z dziećmi specjalizuje się Alina Ulbrycht. W komisji socjalno-bytowej Zarządu Okręgu Związku działa Lucja Kerenkiewicz, a przewodniczącą komisji „ekonomicznej rady robotniczej, także członkiem prezydium tej rady, jest Wiera Filon.

W pracy zawodowej kobiety też nie pozostają tyle. Jedyną Brygadą Pracy Socjalistycznej w zakładzie, z topialni tłuszczów konsumpcyjnych, posiadającą złotą odznakę, kieruje kobieta — inż. Alicja Skrzeszowska. Brygada miała najlepsze wyniki w półroczu br. Inna brygada, w większości kobieca, na oddziale obróbki jelit, kierowana przez Henryka Kosiora, zdobyła w I półroczu br. tytuł BPS.

A czyny społeczne? Pracownice prasini w ramach zobowiązań odnowiły swój lokal. Podobnie pracownice pakowni.

Widocznie też kobiety zdobyły sobie dobrą markę, bo w Zakładach Mięsnych myśli się o zamianie niektórych stanowisk, zajmowanych obecnie przez mężczyzn, na kobiece. Wyjdzie się w ten sposób naprzeciw potrzebom miasta — ze znalezieniem pracy dla kobiet jest bowiem w Białymstoku więcej kłopotu niż z zatrudnieniem mężczyzn. (a)

Dziś o godz. 19

„Eureka" w Klubie „Siedmiu"

Przyjemną niespodziankę przygotował swoim bywalcom na najbliższy czwartek Klub „Siedmiu". Dziś o godzinie 19 gościć będzie znany wszystkim telewidzom redaktor Magazynu Popularno-Naukowego „Eureka", Jerzy Wunderlich.

Podczas spotkania red. Wunderlich opowie o prowadzonym przez siebie Magazynie „Eureka" od strony kulis. O tym, jak się taka audycję przygotowuje i przekazuje telewidzom.

Zapraszamy zatem wszystkich miłośników telewizji do Klubu „Siedmiu" dziś na godzinę 19.

W KILKU WIERSZACH

26 bm. bawić będzie w Białymstoku wiceprzewodniczący ZG Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, prof. inż. Andrzej Zalewski. Wygłosi on odczyt na temat „Naukowe zasady organizacji pracy i ich zastosowanie w realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR w sprawie zadań w zakresie usprawnienia organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach". Odczyty odbędą się o godz. 8 w sali konferencyjnej KW PZPR, a o godz. 12 w sali konferencyjnej Domu Technika.

*

Komisja rolnicza przy Zarządzie Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Państwowych i Społecznych wznawia porady prawno-społeczne dla ludności. Odbywać się one będą dwa razy w miesiącu, w czwartek po każdym 1 i 15 danego miesiąca, w godz. 17—18 w pokoju 52 Domu Związków Zawodowych. Porad udzielać będzie mgr Irena Kujawa i mgr Halina Fijałkowska. (a)

POKAŻ JAK MIESZKASZ

Plaga klatek schodowych i przejściowych bram

W kilku listach do Redakcji, które otrzymaliśmy w związku z naszą akcją „Pokaż jak mieszkasz", poruszana jest sprawa klatek schodowych i przejściowych bram, niekiedy też piwnic, które stały się ulubionym miejscem spotkań różnych chuliganów, pijaków, szaletami publicznymi. Czytamy w jednym z listów:

„My, mieszkańcy ul. Lipowej nr 1, szczególnie narażeni, ze względu na sąsiedztwo „Hotelowej" i „Cristalu", na wybryki pijackie i chuligańskie, chcielibyśmy nawiązując do artykułów „Pokaż jak mieszkasz", dorzucić parę uwag. Pomimo, że mamy dozorczynię z prawdziwego zdarzenia: pracowitą, sumienną i bardzo wyrozumiałą dla naszych dzieci, klatki nasze, jak i podwórko są bez przerwy demolowane i niszczone przez chuliganów i pijaków. Klatka nasza, to znaczy pierwsza, jest po prostu szaletem publicznym. W nocy można natknąć się na jęczących nieprzytomnych pijaków, na „zakochane pary". Mało tego, złodzieje upodobali sobie to miejsce na podrzucanie pod wycieraczki i kaloryfery pustych i okradzionych portmonetek. Już kilkakrotnie odnoszone je do milicji, ale nie daje to żadnego rezultatu".

A oto wyjątek z innego listu, dotyczący domu nr 13 przy ul. Malmeda:

„Odnowiono pięknie nasze bloki, również dwie bramy przejazdowe, ale cóż z tego. Wieczorem nie są one oświetlone i pijacy oraz inni obywatele o „wysokiej kulturze" zrobili z tych bram ubikacje. Można sobie wyobrazić, jak to wygląda i jakie są zapachy „bramowe". Byłoby inaczej, gdyby te przejazdy były porządnie oświetlone. Latarnie, oczywiście, muszą być odpowiednio zabezpieczone siatkami przed chuliganeria. Ale cóż to obchodzi ADM? Nawet zapachy dochodzące z bramy nie mogą ich nakłonić do załatwienia sprawy".

Przytoczyliśmy tutaj dwa przykłady, ale takich klatek schodowych i bram jest w mieście znacznie więcej. Przede wszystkim w pobliżu różnego rodzaju restauracji, barów i piwiarni, ale nie tylko. Wystarczy przejść bramą domu przy ul. Lipowej, obok sklepu „Motozbytu". Jest to bardziej popularny wśród mężczyzn szalet publiczny, niż ten prawdziwy, znajdujący się na skwerku naprzeciwko.

To są przykre sprawy, kompromitujące dla miasta, a utrudniające życie lokatorom domów, taka jest jednak rada na to? Przede wszystkim dobre oświetlenie bram i zabezpieczenie żarówek metalowymi siatkami. Poza tym częstsze wizyty w takie miejsca patroli MO i karanie dużymi mandatami za zanieczyszczanie miasta. Takie odwiedziny potrzebne są również w domach, gdzie piwnice, klatki schodowe, czy strychy stają się melinami. Przeto oczywiście najpierw powiadomić o tym posterunki MO.

Jest jeszcze jeden sposób — zamykanie na noc klatek schodowych. Pożądane było, by to w domach narażonych na odwiedziny pijaków. Wszyscy lokatorzy mieliby klucze od drzwi wejściowych, dozorca do otwierania byłby niepotrzebny. Takie zamykanie drzwi często jest stosowane w innych miastach — np. w Bydgoszczy czy Poznaniu. (a)

Rumba w wykonaniu młodszych dziewcząt.

W poniedziałek, w sali Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku odbył się popis uczniów Państwowego Ogniska Baletowego. Było to powtórzenie imprezy z czerwca br. Nasze zdjęcia pokazują migawki z popisu.

Prowadzący od wielu lat Ognisko, Cyryl Januszkowski, wśród dziewcząt.

Romans Czajkowskiego w opracowaniu Tamary Januszkowskiej tańczą dziewczęta. Fot. S. Hryniewicki

Z obchodów Dnia Nauczyciela i Tygodnia Studentów

Z okazji Dnia Nauczyciela i Międzynarodowego Tygodnia Studentów, w studenckim klubie ZSP „Co nieco" odbyło się spotkanie władz AM z aktywem studenckim ZSP. W imieniu studentów serdeczne życzenia wraz z podziękowaniem za dotychczasową pracę całej kadrze naukowej i dydaktycznej złożył przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP przy AM — Jan Wróblewski.

Dwunastu studentów wyróżniających się w nauce i pracy społecznej nagrodzono dyplomami. Honorową, złotą odznakę ZSP otrzymał radiowęzeł studencki „Radiostupel". W części artystycznej wystąpił znany teatrzyk „Ekspresja".

*

Białostocki Oddział WOP ściśle współpracuje z I Studium Nauczycielskim. Z okazji obchodów Dnia Nauczyciela, dowódca Białostockiego Oddziału WOP — płk dypl., Bolesław Łukomski przesłał w imieniu dowództwa, oficerów, podoficerów i szeregowców białostockiego Oddziału WOP serdeczne żołnierskie pozdrowienia wraz z podziękowaniem za dotychczasową pracę i współpracę z I Studium Nauczycielskie z żołnierzami Wojsk Ochrony Pogranicza.

— „Życzymy Wam wielu dalszych osiągnięć — stwierdza na zakończenie list — w pięknej i zaszczytnej pracy zawodowej, kształceniu kadry nauczycielskiej dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym". (h)

Przechodniu - uważaj!

9 listopada, ul. Nowowarszawska. Z kiosku z piwem wychodzą dwaj mężczyźni. Idąc chodnikiem niespodziewanie obaj zaczepili się na jezdnię tuż przed najdeżdżającym autobusem MPK linii „2". Wykazawszy refleks kierowcy, gwałtowne zahamowanie aż zapiszczały opony. Na szczęście obyło się bez wypadku. Nadjeżdża radiowóz MO. Milicjanci widzieli z daleka przebieg zajścia.

— Panowie pozwolą dowody osobiste i zechcą podać miejsce pracy — zwracają się do wspomnianych dwu przechodniów. Autobus MPK zdążył już odjechać.

— Witold Kozłowski, Olesiuk, jesteśmy pracownikami Chłodni — odpowiadają zakadnieci, gdy milicjanci spisują protokół. Będzie spotkanie w Kolegium Orzekającym, a teraz — aby nie dopuścić do nowego wypadku — obaj przechodnie zostają przewiezieni do Izby Wytrzeźwień. Wypadnie więc dwa razy płacić: za pobyt w Izbie i w Kolegium.

11 listopada br., ul. Lipowa, godz. 14.30. Niespodziewanie, tuż przed nadjeżdżającym autobusem „San" należącym do MPK, wchodzi na jezdnię znajdujący się w stanie nietrzeźwym, Władysław Jurczak. Kierowca autobusu MPK, pragnąc uniknąć zderzenia, raptownie hamuje. Niespodziewanie powstaje karambol trzech samochodów. Wytł hamującego autobusu „San" uderza z siłą jadący z tyłu samochód „Warszawa". Z kolei w tył „Warszawy" wali „Żuk". Karambol, zatrzymanie ruchu drogowego.

Zjawia się radiowóz MO. Znów protokół, oględziny trzech uszkodzonych samochodów. „Warszawa" jest uderzona z tyłu i przodu, „San" z tyłu, a „Żuk" z przodu... Oto co sprawił jeden przechodzień będący w stanie nietrzeźwym i lekceważący przepisy ruchu drogowego. Decyzja — wniosek do Kolegium z domaganiem o surowe ukaranie. (h)

Strzeż się POŻARU!

Podróże nie nęcą?

W OKNACH białostockiego „Orbisu" pojawiają się często plakaty informujące o rozmaitych wycieczkach zagranicznych. Przyciągają więc wzrok oferty wyjazdu do Czechosłowacji, Rumunii, Związku Radzieckiego, Niemiec...

Ponętne są także propozycje podróży do Francji, Włoch, Grecji, Finlandii, podróży o cenach dosyć wygórowanych, jak na zarobki przeciętnego rodaka.

W jakim stopniu białostoczanie wykorzystują możliwości zagranicznych wojaży? Z informacji udzielonych przez kierownika „Orbisu" — T. Oliwę, wynika, że ilość chętnych zależy przede wszystkim od cen wycieczek. I tak największym popytem cieszyły się w br. kilkudniowe wyjazdy indywidualne do Moskwy, Leningradu, Wilna, Rygi oraz do Czechosłowacji. Cena tych wyjazdów wahała się od około 2 tys. zł do 3,5 tys. zł, a skorzystało z nich około 800 osób.

Sześć 30-osobowych grup turystycznych wypoczywała na 17-dniowych urlopach w Bułgarii i Rumunii. Koszty takich wczasów dochodziły do 5 tys. zł. Około 20-u wycieczek do krajów demokracji ludowej zorganizowały w br. zakłady pracy.

Znacznie mniejszą frekwencję miały wycieczki bardzo drogie. W kwietniu i maju br. odbyły się dwie dwutygodniowe wycieczki radzieckim statkiem „Adżaria". Trasa wycieczek biegła przez Zwiątek Radziecki, Turcję, Grecję, Jugosławię, Włochy i Austrię. Skorzystało z nich zaledwie pięć osób. Cena takiej wycieczki wynosiła około 11 tys. zł. Sześć osób skorzystało z sierpniowej wycieczki „Batorym" do Kopenhagi i Oslo, kosztującej 10 tys. zł. Tylko jedna osoba — wybrała się na wycieczkę niemieckim statkiem „Völkerfreundschaft". Trasa tej bardzo kosztownej (około 20 tys. zł) wycieczki biegła przez Rumunię, Grecję, Włochy, Danię. Niedawno zakończyła się równie droga 19-dniowa wycieczka bułgarskim statkiem „Nessebar" do Grecji, Włoch, Turcji, Bułgarii. Skorzystał z niej mieliczni — 5 osób.

W grudniu „Orbis" organizuje trzy 7-dniowe wycieczki sylwestrowe — do Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier. Amatorów Sylwestra w Jugosławii wycieczka będzie kosztowała około 9 tys. zł.

Niewielu więc białostoczan reflektuje na bardzo drogie wycieczki. W porównaniu do ilości chętnych w innych miastach wojewódzkich stanowią oni procent znikomy.

Zdaniem kierownika Orbisu przyczyna tak małej frekwencji jest, obok braku pieniędzy — przekonanie o „nieopłacalności" drogich wycieczek. W wielu wypadkach amatorami wojaży nie kieruje bynajmniej pasja podróżnicza. Korzystają oni z wycieczek tańszych bowiem nastawiają się przede wszystkim na tzw. handel. Pokutują jeszcze mity o opłacalności wywożenia za granicę kremu „Nivea", ręczników kąpielowych i innych rodzimych rarytasów. Te towary mają rzekomo zwrócić turystom koszty podróży. Wyjeżdżają więc oni w te same miejsca i to kilkakrotnie w ciągu roku. Suma tych wyjazdów z pewnością przekroczy koszty bardzo drogiej, ale jednorazowej wycieczki morskiej. (el)